Świeć przykładem i noś odblaski! strona 24

Promocja wolontariatu w gminie Siemień strona 23

Stare po nowemu w Sosnowicy strona 22

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

10 - 16 października 2023 r. ■ nr 41 (811) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

Kierowca autobusu szkolnego wpadł podczas „Trzeźwego Poranka”

STRONA 3

44-latek miał prawie pół promila. Wiózł dzieci do szkoły. Policja zatrzymała też pijanego kierowcę skody. Ostrzejsze kary dla kierowców „po kielichu”.

Dębowa Kłoda uzyskała 484 tys. zł na ratowanie zabytków sakralnych

STRONA 22

Samotny, schorowany ojciec walczy z fiskusem. Sprawa trafi na wokandę

Co może człowiek w starciu z urzędem?

STRONA 5

Zrobiły sobie prezent na urodziny

„Drużyna sprzed Olszyny” w Kudrach idzie po sukces jak burza.

STRONA 23

Szedł na ryby, wpadł do dołu wykopanego przez bobry. Nie żyje

STRONA R1

Oni policzą nasze głosy

Składy komisji w gminach: Milanów, Sosnowica i Podedwórze.

STRONA 8

N 1405
ISSN 1899-718X
9 771899 718307 41
PAR

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW
DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH
Tel. 500 644 661
- ZŁOMOWANIE I KASACJE POJAZDÓW
- SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
- ODBIÓR OD KLIENTA
- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

eprasa.pl f48e178a76

S T O P K A

wspólnota TYGODNIK LOKALNY

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

Diety dla członków komisji i mężów zaufania

Członkom Obwodowych Komisji Wyborczych oraz mężom zaufania przysługują diety za czas związany z wykonywaniem zadań wyborczych.

Zgodnie z uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej, w wyborach do Sejmu i Senatu przewodniczącym OKW przysługuje dieta w wysokości 800 zł, dla zastępców przewodniczących obwodowych komisji wyborczych ustalono dietę w wysokości 700 zł, a dla członków komisji – 600 zł.

Mężom zaufania wyznaczonym do obwodowej komisji wyborczej przysługuje dieta w wysokości 240 zł, czyli 40 proc. zryczałtowanej diety członków obwodowych komisji wyborczych.

Składy Obwodowych Komisji Wyborczych, cz. II na str. 8

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

10 października
godz. 9.00 - 11.00, Uhnin (ST-1)
godz. 12.00 - 14.00, Dębowa Kłoda Osiedle
godz. 15.00 - 17.00, Dębowa Kłoda POM

11 października
godz. 9.00 - 11.00, Parczew (ST -8) ul. Zielona, ul. 1 Maja, ul. Lubartowska, ul. Łąkowa, ul. 11 Listopada
godz. 12.00 - 14.00, Parczew (ST-6) ul. Tuwima, ul. Kościelna, ul. Stanisława Lema
godz. 15.00 - 17.00, Parczew (ST- 47) ul. Mickiewicza

12 października
godz. 9.00 - 11.00, Parczew (ST-16) ul. 11 Listopada, ul. Krańcowa
godz. 12.00 - 14.00, Parczew (ST-18) ul. Lubartowska
godz. 15.00 - 17.00, Parczew (ST-31), ul. Kolejowa, ul. Składnicowa

Gmina Parczew chce zmodernizować oświetlenie

Prawie 2 tysiące nieenergooszczędnych opraw oświetleniowych na nowe oprawy chce wymienić gmina Parczew. Urzędnicy złożyli w tej sprawie wniosek do Programu Inwestycji Strategicznych.

Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił nabór wniosków w dziewiątej edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych – Rozświetlamy Polskę. Gminy i związki międzygminne w całym kraju mogły wnioskować o dofinansowanie na modernizację infrastruktury oświetleniowej.

Wniosek do programu złożyła gmina Parczew.

– Zakres wnioskowanej inwestycji obejmuje modernizację istniejącego na terenie gminy oświetlenia. Chcemy wymienić 1997 sztuk opraw nieenergooszczędnych na nowe oprawy wraz z możliwością zdalnego sterowania – mówi Grzegorz Kazanowski, kierownik referatu techniczno-inwestycyjnego w Urzędzie Miejskim w Parczewie i dodaje, że szacunkowy koszt zadania to 3,8 mln złotych.

Każdy uprawniony samorząd mógł złożyć jeden wniosek o dofinansowanie na modernizację infrastruktury oświetleniowej. Wsparcie pokryje 80 proc. wartości inwestycji, wkład własny samorządu to 20 proc.

Jeden wniosek mógł opiewać na maksymalnie 4 mln zł. Wniosek o dofinansowanie nie mógł obejmować budowy nowych instalacji oświetleniowych, zastępujących istniejące.

Nabór zakończył się w połowie września. Teraz Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest operatorem programu, przekaże raport do działającej przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Komisji ds. wsparcia Programu. Komisja przeanalizuje wnioski i przygotuje rekomendację, na podstawie której premier zdecyduje o przyznaniu dofinansowania.

Program Inwestycji Strategicznych to rządowy program wsparcia inwestycji realizowanych przez samorządy. Uruchomiono go w 2021 roku. Do tej pory w programie przyznano samorządom ponad 63 mld zł dofinansowania na ponad 11 tysięcy projektów.

Grzegorz Rekiel

CZAS NA MŁODYCH
Punkt Doradztwa dla młodzieży w powiecie parczewskim

To ogłoszenie skierowane jest do osób do 30 roku życia

Masz na siebie pomysł, ale nie masz możliwości jego realizacji? A może nie masz pomysłu i potrzebujesz go znaleźć?

Zadzwoń lub Przyjdź do nas!
Mamy nowe rozwiązania właśnie dla Ciebie!

ul. Bema 2, pok. 16, wejście od ulicy Żabiej; tel. 83 355 16 30, wew. 44; kom. 696 203 292

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

PAR

eprasa.pl f48e178a76

Po kielichu wiózł dzieci do szkoły. „Trzeźwy poranek” nie dla wszystkich był trzeźwy

Dwóch kierujących „na podwójnym gazie” zatrzymali parczewscy mundurowi. Jako pierwszy „wpadł” 44-letni kierowca autobusu szkolnego. Mężczyzna miał prawie pół promila alkoholu w organizmie i w takim stanie wiózł dzieci do szkoły.

W miniony piątek, 6 października, w ramach akcji „Trzeźwy poranek” policjanci z parczewskiej drogówki prowadzili wzmożone kontrole kierowców. Policyjne działania trwały od rana. Przy wykorzystaniu alkomatów w ciągu kilku sekund każdy zatrzymany do kontroli był sprawdzany na zawartość alkoholu.

Pierwszy z mężczyzn został zatrzymany przed godziną 8 w gminie Siemień. 44-letni kierujący autobusem marki Torobus, który dowoził dzieci do szkoły, miał prawie pół promila alkoholu w organizmie, a zatem kierował w tzw. stanie po użyciu alkoholu (popełnił wykroczenie).

Kolejnego kierowcę mundurowi zatrzymali w gminie Dębowa Kłoda. 70-latek wsiadł za kierownicę skody, mając w organizmie niemal promil alkoholu, czyli prowadził auto pod wpływem alkoholu. Mundurowi zatrzymali mężczyznom prawo jazdy.

Fot. Policja Parczew

Mundurowi zatrzymali m.in. pijanego kierowcę skody

– W związku z niedawną nowelizacją kodeksu karnego nowe przepisy zaostrzają kary m.in. dla pijanych kierowców. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat więzienia oraz wysoka grzywna – przypomina sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

GR

PAR

eprasa.pl f48e178a76

Najlepsi uczniowie nagrodzeni.

„Jesteście największym bogactwem tego miasta”

Za osiągnięcia artystyczne, sportowe, najlepsze wyniki w nauce i osiągnięcia w konkursach oraz olimpiadach przedmiotowych uczniowie radzyńskich szkół podstawowych otrzymali wyróżnienia.

- Jesteście największym bogactwem tego miasta, powodem do dumy, ogromnej satysfakcji dla rodziców i wychowawców – mówił do nagrodzonych burmistrz Jerzy Rębek

– Jesteście największym bogactwem tego miasta, powodem do dumy, ogromnej satysfakcji dla rodziców i wychowawców – mówił burmistrz, Jerzy Rębek.

Z rąk burmistrza, przewodniczącego Rady Miasta Adama Adamskiego i wiceprzewodniczącego Bogdana Fijałka w asyście przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury Pauliny Pachały pamiątkowe dyplomy i upominki otrzymało 25 uczniów, a ich rodzice – listy gratulacyjne.

Uroczystość poprowadziła naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu Małgorzata Kowalczyk.

– Wyróżnienia dla najlepszych uczniów to nagroda za dotychczasową pracę i motywacja na przyszłość, wyraz uznania za wzorową postawę uczniowską; za solidne podejście do obowiązków szkolnych, za ponadprzeciętne zdolności i inteligencję; za ambicję, ciężką pracę i zaangażowanie – wymieniała M. Kowalczyk. – Jesteście wspaniałymi ambasadorami naszego miasta, przysparzacie mu splendoru – podkreśliła. Słowa gratulacji i podziękowań skierowała również do rodziców, nauczycieli i wychowawców.

– Jesteście największym bogactwem tego miasta, powodem do dumy, ogromnej satysfakcji dla rodziców i wychowawców – mówił burmistrz Jerzy Rębek i dodał: – Dzisiejsze spotkanie to dowód wielkiego szacunku dla uczniów, rodziców i wychowawców. Sednem naszej pracy jest ubogacanie nie tylko materialne, ale intelektualne i duchowe. Życzę, by kolejne lata były pasmem sukcesów, które są efektem starań, pracy, wysiłku. W przyszłości będziemy pamiętali o sukcesach naszych dzieci i młodzieży. Człowiek pracuje nie tylko dla siebie, ale i dla społeczeństwa, więc godzi się, by tę pracę docenić, dowartościować, zaakcentować społecznie.

Do gratulacji dołączył się przewodniczący Rady Miasta Adam Adamski: - Życzę sukcesów, w przyszłości studiów na wymarzonych kierunkach, chciałbym, byście po zdobyciu wykształcenia wrócili do Radzynia i chcieli służyć dobru naszego miasta, mieszkańców.

A OTO LISTA NAGRODZONYCH UCZNIÓW:

Plastyka Szkoła Podstawowa nr 1

1. Jagoda Kiewel za I miejsce w konkursie literacko-plastycznym „Dziady” cz. II Relektura

Szachy – Szkoła Podstawowa nr 2

II miejsce w Wojewódzkich Igrzyskach Dzieci – szachy drużynowe, organizowanych przez Lubelski Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Lublinie

1. Anna Kuszpa
2. Krzysztof Jakubczyk
3. Jakub Prokopiuk
4. Jakub Skrzypczak

Piłka nożna – Szkoła Podstawowa nr 2

II miejsce w Finale Wojewódzkim XXIII Turnieju Piłki Nożnej w kategorii U12 o Puchar Tymbarku organizowanego przez Polski Związek Piłki Nożnej

1. Dawid Białek
2. Igor Borkowski
3. Hubert Jastrzębski
4. Szymon Jarzyna
5. Patryk Michał Krasucki
6. Ksawery Lipniacki
7. Gabriel Igor Mazurek
8. Norbert Paszkowski
9. Aleks Marcin Prokupiuk
10. Michał Grzegorz Szram

Nauka - Szkoła Podstawowa nr 2

1. Jakub Bącik – laureat geografia
2. Paulina Głowacka – finalistka, język polski, średnia ocen 5, 61
3. Szymon Gomółka – laureat geografia, laureat biologia, średnia ocen 5,89
4. Maciej Jazgarski – laureat geografia
5. Klaudia Jurek – laureatka język polski
6. Kinga Zofia Kałuszyńska – laureatka z geografii, średnia ocen 5,67, egzamin ósmoklasisty: język polski: 93, matematyka: 96, język obcy: 98.
7. Karolina Kopeć – laureatka z fizyki, finalistka z biologii, średnia ocen 6,0
8. Kyrylo Mazur – laureat z języka rosyjskiego
9. Aleksandra Słowikowska – laureatka z chemii, średnia ocen 5,50

Szkoła Podstawowa nr 1

1. Joanna Kojtych – laureatka z języka polskiego, finalistka z biologii.

Źródło: UM Radzyń Podlaski

R E K L A M A

Zostań częścią zespołu
Biedronka!
Biedronka Codziennie niskie ceny

Nowopowstały market Biedronka w Wohyniu poszukuje osób chętnych do pracy na stanowisku:

SPRZEDAWCA/KASJER

Jakich osób szukamy:
- Otwartych na kontakt z klientami;
- Gotowych do pracy na 2 zmiany (poranna, popołudniowa) i weekendy;
- Gotowych do pracy fizycznej;
- Ceniących pracę w zespole.

Oferujemy:
- umowa o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- pracę w miłej atmosferze

KIEROWNIK SKLEPU/ZASTĘPCA KIEROWNIKA

Jakich osób szukamy?
- Z doświadczeniem w zarządzaniu zespołem w branży handlowej, usługowej lub gastronomii
- Samodzielnych i proaktywnych w działaniu;
- Komunikatywnych;
- Nastawionych na realizację celów sprzedażowych i optymalizację strat;

Oferujemy:
- umowa o pracę
- możliwość rozwoju i zdobywania nowych doświadczeń
- atrakcyjne wynagrodzenia
- benefity

Osoby zainteresowane bardzo proszę o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres: **biedronkawohyn@gmail.com** z dopiskiem *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę LEO21 spółka z o.o. w celu prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko.*
Telefon kontaktowy: +48 539 653 101

PRACA DLA NAUCZYCIELA

Niepubliczne Przedszkole Językowo – Integracyjne w Radzyniu Podlaskim MINI OXFORD

Niepubliczne Przedszkole Językowo – Integracyjne
Zatrudni pracownika
na stanowisko:

NAUCZYCIEL WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO

Wymagane:
- wykształcenie kierunkowe
- umiejętność pracy w zespole
- bardzo dobry kontakt z dziećmi

Oferujemy:
- umowa o pracę
- dzienny tryb pracy 7 godzin jako cały etat
- atrakcyjne wynagrodzenie

Mini.oxford.radzyn@gmail.com Tel: 573 670 527

RAD

eprasa.pl f48e178a76

Samotny, schorowany ojciec walczy z fiskusem. Sprawa trafi na wokandę

W środę, 11 października radzyński sąd zajmie się sprawą samotnego, schorowanego ojca z powiatu parczewskiego, który od kilku miesięcy toczy batalię z fiskusem. Urząd Skarbowy zarzuca mu, że zaniżył przychód ze zbycia nieruchomości, choć wpisał do deklaracji kwotę, którą realnie otrzymał.

Pan Tomasz (imię zmienione) z zawodu jest kierowcą, przez 10 lat zarabiał na życie, kierując TIR-em. Z kolei przez kilka lat pracował w Biedronce w Lubartowie. W kwietniu został zarejestrowany jako bezrobotny. Ma na utrzymaniu dziecko, zmaga się z problemami zdrowotnymi. Mieszka u swoich rodziców.

Rozliczenie z fiskusem

– Czuję się oszukany przez urzędy – mówił kilka miesięcy temu w rozmowie z nami mężczyzna.

Sen z powiek spędza mu rozliczenie z fiskusem za 2017 rok, które powinno być wykonane do 30 kwietnia 2018 r. Pan Tomasz wraz z byłą już żoną sprzedał udział w nieruchomości o wartości 100 tysięcy złotych.

Doradca podatkowy: To stała praktyka polegająca na tym, że urząd odkłada akt notarialny do szuflady i hoduje odsetki

Zgodnie z przepisami notariusz przesłał akt notarialny do Urzędu Skarbowego, który wpisał dokument do tzw. rejestru czynności majątkowych. Skoro zbycie udziału miało miejsce w 2017 r., pan Tomasz powinien złożyć zeznanie albo np. poinformować, że skorzystał z ulgi mieszkaniowej.

Pan Tomasz, który przez pewien czas mieszkał w Lublinie, nie wiedział, że ze sprzedaży udziału musi zapłacić podatek dochodowy.

– Sprawa jest bulwersująca, następuje typowy, skandaliczny ciąg dalszy. Podatnik nie złożył zeznania do 30 kwietnia 2018 roku, a Urząd Skarbowy o tym wiedział. Normalnym działaniem powinno być wezwanie podatnika do rozliczenia się ze sprzedaży udziału. Moim zdaniem to zaplanowana, stała praktyka, polegająca na tym, że urząd odkłada akt notarialny do szuflady i hoduje odsetki – komentuje Grzegorz Sadura, lubelski doradca podatkowy, który zajmuje się sprawą pana Tomasza.

W 2022 roku pan Tomasz dostał wezwanie z jednego z lubelskich urzędów skarbowych. Urząd przygotował wezwanie do zapłacenia około 17 tysięcy złotych podatku wraz z odsetkami (ich wysokość się zmienia) oraz z instrukcją, co należy zrobić.

Podatek od powietrza?

W międzyczasie okazało się, że ze 100 tysięcy zapisanych w akcie notarialnym, pan Tomasz dostał tylko 50 tysięcy. Mężczyzna nie kwestionuje faktu, że musi oddać państwu daninę, dlatego doradca podatkowy zasugerował mu, aby wykazał przed urzędem kwotę, którą faktycznie otrzymał. Do dokumentacji dołączone zostało prawomocne postanowienie komornika sądowego stwierdzające, że egzekucja niezapłaconych 50 tysięcy złotych była bezskuteczna, a zatem pan Tomasz dostał tylko 50, a nie 100 tysięcy.

Pan Tomasz zadeklarował do Urzędu Skarbowego tylko 50 tysięcy złotych dochodu, daje to ok. 8,5 tys. złotych podatku, zawnioskował też o rozłożenie płatności na raty.

– Dokumenty zostały przedstawione Urzędowi Skarbowemu, powołaliśmy się na trudną sytuację osobistą, podnieśliśmy argument, że mężczyzna samotnie wychowuje dziecko i wnioskowaliśmy o umorzenie odsetek – tłumaczy Grzegorz Sadura.

Jeden z lubelskich urzędów skarbowych przesłał dokumentację do Urzędu Skarbowego w Parczewie, bo w międzyczasie pan Tomasz przeprowadził się. Urząd nie przychylił się do wniosku o umorzenie odsetek i rozłożenie płatności na raty. Pan Tomasz odwołał się do Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, lecz izba jako druga instancja utrzymała rozstrzygnięcie parczewskich urzędników. Sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

– Umorzenia odsetek ani rozłożenia płatności na raty nie udało się przed WSA obronić. Sąd oddalił skargę na decyzje Urzędu Skarbowego w Parczewie, utrzymane następnie w mocy przez dyrektora Izby Administracji Skarbowej – mówił kilka miesięcy temu Grzegorz Sadura.

Na tym nie koniec sądowej batalii pana Tomasza

Mężczyzna został oskarżony przez naczelnika jednego z lubelskich urzędów skarbowych, że podał nieprawdę w złożonym naczelnikowi Urzędu Skarbowego zeznaniu podatkowym.

– Zaniżył przychód z odpłatnego zbycia nieruchomości na kwotę 50 tysięcy złotych (tyle mężczyzna otrzymał – dop. aut.), wskutek czego podatek został uszczuplony na kwotę nieprzekraczającą ustawowego progu 9410 złotych – czytamy w akcie oskarżenia.

W czerwcu Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim wydał w tej sprawie wyrok nakazowy, czyli bez rozprawy. Pan Tomasz został uznany za winnego, a asesor Maja Czubacka wymierzyła mu karę grzywny. Mężczyzna złożył sprzeciw, a sprawa zostanie rozpoznana na rozprawie.

– Jej termin został wyznaczony na środę, 11 października – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Pana Tomasza będzie reprezentował obrońca z urzędu – chodzi o tzw. prawo ubogiego. Początkowo radzyński sąd nie zgodził się na przyznanie mężczyźnie darmowego adwokata, ale pan Tomasz złożył zażalenie, które uwzględniła sędzia Dorota Domańska.

Grzegorz Rekiel

Pożar budynku w gminie Milanów. Jedna osoba poszkodowana

Jedna osoba została poszkodowana w pożarze budynku gospodarczego, który wybuchł w miejscowości Radcze (gmina Milanów).

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie pod koniec września.

– W wyniku pożaru została poszkodowana jedna osoba, której udzielono pomocy na miejscu. Działania polegały na podaniu prądów wody na źródło ognia oraz na konstrukcję dachu i drzwi budynku. Spaleniu uległy materiały znajdujące się wewnątrz pomieszczenia – relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Milanów, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew, OSP Rudno, OSP Radcze, pogotowie ratunkowe oraz policja. Dla druhów z Milanowa była to 36. interwencja w tym roku.

GR

ARTYKUŁ ZEWNĘTRZNY

M. Romanowski: „Nie pozwolimy, by tęczowi aktywiści seksualizowali polskie dzieci”

Uczniowie wrócili do szkolnych ławek, a na sztandary lewicy wrócił pomysł wkroczenia do szkół aktywistów LGBT, których zadaniem będzie seksualizacja i deprawacja uczniów już od pierwszej klasy szkoły podstawowej. Sprzeciw wobec tych pomysłów wyraził rząd Zjednoczonej Prawicy. Więcej o sprawie powiedział wiceminister sprawiedliwości, Marcin Romanowski.

O tym, jak wyglądać ma polska edukacja i wychowanie dzieci, decydować mają głównie rodzice, a nie politycy lewicy czy działacze LGBT – tak uważa większość ekspertów. Ich opinia popierana przez większość Polaków wraz z rządem Zjednoczonej Prawicy spotyka się z ostrą reakcją środowisk lewicowych.

– Lewica doskonale wie, że młode osoby są bardziej podatne na propagandę i wykorzystuje to. Poprzez tęczowych aktywistów LGBT chce wpajać do głów dzieci niebezpieczną ideologię gender oraz seksualizować młodzież już od pierwszej klasy szkoły podstawowej. Szkolna ławka to nie miejsce, by rozmawiać o homoadopcji, promować związki gejów i lesbijek oraz wypowiadać się pozytywnie o zgodzie na zabijanie nienarodzonych dzieci w każdym momencie ciąży. Dopóki rządzi Zjednoczona Prawica, to rodzic będzie miał decydujący głos w sprawie, czego uczy się jego dziecko – mówi Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości.

W sierpniu Sejm głosami Zjednoczonej Prawicy przyjął ustawę „Chrońmy dzieci” – obywatelski projekt, który pozwala rodzicom mieć wpływ na to, czego ich dzieci uczą się podczas zajęć dodatkowych w szkole. Skutecznie ogranicza on ingerencję aktywistów LGBT w proces edukacji. Jak zauważają eksperci, to właśnie rodzice powinni mieć decydujący głos w kwestii wychowania własnych dzieci. Nie podoba się to lewicy, która za wszelką cenę chciałaby rozprzestrzeniać swoją niebezpieczną dla najmłodszych ideologię gender.

– Nie pozwolimy, by tęczowi aktywiści seksualizowali polskie dzieci. Lewica od lat walczy z ważnymi dla Polaków wartościami, takimi jak rodzina, patriotyzm czy religia. Działacze LGBT doskonale wiedzą, że muszą doprowadzić do chaosu i moralnego upadku społeczeństwa, aby przejąć w nim władzę. Jako narzędzie do osiągnięcia swojego celu wykorzystują dzieci. Polska szkoła pod rządami Zjednoczonej Prawicy to szkoła bezpieczna i przyjazna uczniom – dodaje Romanowski.

Wiceminister z Lubelszczyzny zaznacza, że resort sprawiedliwości przy jego zaangażowaniu oraz wsparciu polskiego rządu przyjął już ustawę, która chroni dzieci przed przemocą, wprowadzając odpowiednie standardy działania i środki zapobiegawcze również w instytucjach takich jak szkoły czy domy kultury. To m.in. procedury wczesnego ostrzegania.

Pełnia ochrony najmłodszych zostanie zapewniona finalnym rozwiązaniem kwestii niebezpiecznych ideologii działaczy LGBT i ich chęci ingerencji w polską edukację, na którą nie ma społecznego przyzwolenia.

PAR

MATERIAŁ WYBORCZY

eprasa.pl f48e178a76

Wywiad z posłem Dariuszem Stefaniukiem

Mówi się, że wybory powinny być częściej, bo wtedy politycy są w stanie obiecać wszystko.
Nie jest sztuką obiecać, ale dotrzymać obietnic. Moja służba parlamentarna, a wcześniej samorządowa potwierdzają, że nie lubię rzucać słów na wiatr. Dlatego Polska Wschodnia rozwija się i umacnia na naszych oczach.

Jakie wyzwania przez te 4 lata okazały się najtrudniejsze i zarazem najważniejsze?
Nie wiem czy można mówić o trudnych wyzwaniach, bo jeśli się chce, to można zrobić wszystko. Patrząc na chociażby postępy w budowie autostrady A2, czy rozbudowie suchego portu w Małaszewiczach, należy przyznać że rządowi Prawa i Sprawiedliwości się chciało. Wsłuchujemy się w potrzeby mieszkańców regionu, dlatego wiemy na czym zależy im najbardziej. Autostrada to spełnienie marzeń nie tylko mojego pokolenia ale również naszych rodziców. O tej drodze mówi się przecież od dekad. W przeciwieństwie do poprzednich rządów, Prawo i Sprawiedliwość nie poprzestało na samych obietnicach i dlatego w 2025 roku pojedziemy do Warszawy w najszybszy, najbardziej bezpieczny i wygodny sposób. Dodajmy do tego budowę trasy Via Carpatia na odcinku Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski. Żaden rząd nie zrobił dla rozwoju infrastruktury drogowej w Polsce Wschodniej tak wiele, jak Prawo i Sprawiedliwość.

Mieszkańców interesują jednak inwestycje, które dotyczą ich miasta. Pojawiły się wątpliwości, czy rząd wystarczająco wspiera np. Białą Podlaską
Takie zarzuty oczywiście są wyssane z palca. Obawiam się, że negatywne podejście to narracja prezydenta Litwiniuka, który żyje w alternatywnym świecie. Wystarczy przytoczyć budowę mostu, o której tak dużo mówi. Gdyby nie środki z rządowego programu, miasta nie byłoby na niego stać. Podobnie było z budową ul. Warszawskiej i alei Armii Krajowej. Te duże projekty nie miałyby szans realizacji gdyby nie rządowe wsparcie. Jednak naprawdę wielkie pieniądze już czekają na budowę obwodnicy wschodniej, o którą zabiegałem jeszcze w czasie swojej prezydentury. Teraz to się ziści. Biała Podlaska dostanie na ten cel z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg aż 112 mln zł. Mówienie w takiej sytuacji o tym, że rząd nie wspiera albo parlamentarzyści nie lobbują, jest mocnym nadużyciem i po prostu kłamstwem.

Na jakie wsparcie może liczyć region?
Udowodniliśmy, że naszym priorytetem jest sprawiedliwe dofinansowanie wszystkich gmin. Pieniądze z Polskiego Ładu pomogły w budowie dróg i rewitalizacji miejscowości. Rekordowy Kodeń otrzymał w sumie 35 mln zł, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosło 10 tys. zł! Na naszą pomoc mógł liczyć każdy, bo uważnie słuchamy mieszańców. Jednocześnie jestem dumny z uruchomienia dodatkowych funduszy na doposażenie jednostek OSP i działalność Kół Gospodyń Wiejskich. Są to pozornie małe obszary życia społecznego w naszym regionie ale ogromnie znaczące. Należą im się najlepsze warunki do spokojnego działania.

Ostatni rok został zdominowany przez wojnę w Ukrainie i związany z nią kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Jak pan odbiera działania rządu w tej sprawie?
Powtarzam to pewnie do znudzenia ale myślę, że takich słów wsparcia i podziwu nigdy dosyć. Z dumą mogę przyznać, że nasze służby graniczne i polskie wojsko stawiło czoła ogromnej nawałnicy i brutalnej polityce Łukaszenki i Putina. Możemy czuć się bezpieczni, bo nasi mundurowi wykazali się heroizmem i patriotyzmem. W obliczu rosyjskiej agresji naszą powinnością była obrona polskiej granicy. Atak na polski mundur i podstawowe wartości, zwłaszcza ze strony polityków opozycji, jest w tej sytuacji niedopuszczalny. Niedawno w Mielniku pokazaliśmy naszą solidarność. Dla prawdziwych patriotów obrona dobrego imienia służb jest czymś naturalnym. Stajemy murem za polskim mundurem nie dla populizmu a z obowiązku i w podziękowaniu. Nie idziemy drogą polityków Platformy Obywatelskiej, którzy w Warszawie nie potrafili śpiewać hymnu narodowego . Nagle zapomnieli też o flagach UE i tych tęczowych, a przypomnieli sobie barwy biało-czerwone, które dumnie wpinają w klapy. A to właśnie Rafał Trzaskowski co roku blokuje marsz z okazji obchodów Święta Niepodległości, nazywając faszystami rodziny z dziećmi . Właśnie prezydent Warszawy, na spółkę z niemieckimi fundacjami, wsparł powstanie filmu "Zielona granica", szkalującego polski mundur. To raczej nie jest prawdziwy patriotyzm.

W najbliższych wyborach będziemy wybierać nie tylko posłów i senatorów. Zagłosujemy też w referendum. Jedno z pytań odnosi się do przyjmowania tysięcy nielegalnych imigrantów. Jak pan zapatruje się na ten temat?
To bardzo trudna sprawa, ale w obecnej sytuacji nasze stanowisko nie może być inne. Widzimy co się dzieje w Europie. Jaki problem zrobiły sobie Niemcy, Francuzi czy Szwedzi, otwierając szeroko granice dla wszystkich imigrantów. Nie możemy być tak lekkomyślni. Nikt nam nie może zarzucić braku humanitarnych zasad, co pokazała pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Jednak nikt nie będzie nas przymuszał do otwierania swoich granic dla imigrantów ekonomicznych, którzy mają problem z przystosowaniem się do życia w naszej kulturze i światopoglądzie.

Jednym ze sztandarowych pomysłów PiS jest z pewnością 500+. Czy uważa pan, że aktualna koniunktura i podwyższenie dodatku do 800 zł to faktycznie najlepsze rozwiązanie?
Nie mam żadnych wątpliwości, że prawdziwe szczęście i dobro bierze swój początek z ciepłego domu, w którym starcza pieniędzy na wszystko, co niezbędne. Pokazaliśmy, że można wesprzeć polskie rodziny i jest to inwestycja w dobrą przyszłość naszej ojczyzny. Sam wiem jakie wielkie jest to źródło siły, wsparcia i motywacji. Razem z żoną wychowujemy trójkę dzieci. Chociaż misja parlamentarna jest dla mnie bardzo ważna, to wiem, że bez ich wsparcia i miłości nie miałbym żadnych szans być tak skutecznymi i gotowym na wszystkie wyzwania. Ponad obowiązki zawodowe stawiam zawsze dom, w którym powinno być prawdziwe szczęście i pasja. Reszta bierze się właśnie z tego.
Dlatego chcemy każdej mamie i każdemu tacie dać pewność, że będą mogli w spokoju zadbać o los swoich pociech. To nie jest jałmużna, jak woleliby nazwać taką pomoc politycy opozycji, a właśnie najlepsza inwestycja.

Obowiązki parlamentarne zapewne utrudniają kontakt z rodzinnym miastem?
Staram się być blisko mieszkańców Białej Podlaskiej i całego regionu. Jeśli nie odbywa się sesja parlamentarna jestem na miejscu, w biurze przy ul. Francuskiej. Wysłuchuję wszystkich spraw. Wystarczy wspomnieć, że przez 4 lata mojej kadencji gościłem tutaj ok. 1500 mieszkańców. Każdy, nawet najmniejszy problem brałem sobie mocno do serca. Cieszę się z tego zaufania, że mogłem pomóc. Właśnie dlatego byłem samorządowcem, a teraz te same ideały kultywuję w służbie parlamentarnej. Jestem dla mieszkańców i ich problemów. Porusza mnie los ludzi, których dotknęła krzywda i niesprawiedliwość, biurokratyczna bezduszność czy opieszałość. Staję po stronie potrzebujących, którzy odbijają się tylko od murów i ścian nie do przeskoczenia i przebicia. Dzięki pełnieniu swojej funkcji mam możliwości do pokonywania tych murów razem z nimi.

MATERIAŁ WYBORCZY KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Co ze śmietniczkami ulicznymi w Łukowie? Radny wojewódzki z pismem do marszałka

Radny wojewódzki, Krzysztof Bojarski (KO), zwrócił się z prośbą do marszałka województwa lubelskiego, Jarosława Stawiarskiego, o wyjaśnienie sprawy śmietniczek, które znajdują się przy drodze wojewódzkiej biegnącej przez Łuków.

Przypomnijmy sprawę śmietników przy ul. Świderskiej, Żelechowskiej czy Międzyrzeckiej poruszył podczas jednej z sesji rady miasta, Sebastian Ignaciuk. Radny zwrócił uwagę na to, że kontenery są bardzo małe, bardzo nieestetyczne, a częstotliwość odbioru jest niewystarczająca. Zdaniem radnego stan śmietników jest „poniżej krytyki". - Ten rekwizyt to lekka konstrukcja. Dziecko jedną ręką może je wziąć, a delikatny wiatr przewróci - mówił.

Wówczas burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski, powiedział, że wysłał pismo do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, zarządcy dróg przy ul. Świderskiej, Żelechowskiej i Międzyrzeckiej. Odpowiedź od ZDW włodarza miasta zaskoczyła, bo firma, która wygrała przetarg na utrzymanie dróg wojewódzkich na terenie Łukowa, nie miała sobie nic do zarzucenia. „Ustawione kosze na śmieci spełniają swoją rolę. Kosze są regularnie opróżniane oraz są utrzymywane w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym" - czytamy w piśmie, które podczas sesji cytował Piotr Płudowski.

Temat śmietników wraca. Radny wojewódzki z pismem do marszałka

Temat śmietników po kilku miesiącach wraca do dyskusji. Radny Sejmiku Wojewódzkiego, Krzysztof Bojarski, po rozmowie z zastępcą burmistrza Łukowa, Mateuszem Popławskim, wystosował interpelację w tej sprawie do marszałka województwa lubelskiego, Jarosława Stawiarskiego.
Zdaniem radnego pojemniki ustawione przy DW zdecydowanie nie wyglądają jak śmietniki uliczne. Bojarski zwraca uwagę na to, że śmietniki szybko są przepełniane, a śmieci wylewają się z nich na zewnątrz, zanieczyszczając okolice.
„Do tego całkowity brak estetyki powoduje, że szpecą otoczenie. Przez to, że są bardzo małe i wykonane ze sztucznego tworzywa, mogą stwarzać zagrożenie w przypadku silnych wiatrów, które mogą powodować ich przewrócenie oraz rozsypanie odpadów w pasie drogowym" - pisze w interpelacji Krzysztof Bojarski.
Według radnego Sejmiku Wojewódzkiego kosze powinny być nie tylko estetyczne, funkcjonalne i trwałe, ale również dopasowane do przestrzeni, w której się znajdują.
Radny zwrócił się z prośbą o informację, jaka firma jest wykonawcą rozstawionych w Łukowie śmietników i ile pieniędzy dostała na realizację zadania. Gdzie jeszcze zostały rozstawione te śmietniki, jaki jest jednorazowy koszt pojemnika oraz czy jest możliwość wymiany koszy na trwalsze i jaki były możliwy termin realizacji tego zadania.

Patryk Pytlak

BIA

eprasa.pl f48e178a76

Debata kandydatów do Sejmu z Ziemi Łukowskiej. Bez PiS-u

Bez kandydatów z Prawa i Sprawiedliwości, ale z prowadzącym - burmistrzem Piotrem Płudowskim. Taka właśnie była debata z udziałem kandydatów do Sejmu z ziemi łukowskiej. Mieszkańcy mieli poznać ich sylwetki bliżej. Ale czy tak się stało?

Dłuższa była debata nad tym, kto ma poprowadzić debatę i dlaczego kandydaci z PiS nie chcą się w niej uczestniczyć.

Debata, jak tłumaczył burmistrz Łukowa, została zorganizowana w celu zachęcenia mieszkańców miasta do jak najliczniejszego udziału w wyborach i tym samym wpływu na frekwencję.

Debata. Cztery rundy bez kandydatów PiS

Debata odbyła się 5 października w Łukowskim Ośrodku Kultury. Wzięli w niej udział Mateusz Popławski (KO), Bernarda Machniak (KO), Leszek Świętochowski (Trzecia Droga), Barbara Kot (Trzecia Droga) Beata Zdanowska (Trzecia Droga), Paweł Sosnowski (Trzecia Droga) oraz Longin Kajka z komitetu Bezpartyjni Samorządowcy.

Tak, jak wcześniej przewidywano, nie wzięli w niej udziało kandydaci z PiS, Sławomir Skwarek i Krzysztof Głuchowski oraz reprezentant Piotr Lipiński z komitetu Polska Jest Jedna.

W pierwszej rundzie kandydaci zmierzyli się z pytaniami na podstawie znanych publice kryteriów. Każdy z nich musiał wylosować odpowiedni numer, do którego było przypisane pytanie.

Paweł Sosnowski, kandydat Trzeciej Drogi, odpowiadając na pytanie, czy w sytuacji niedoboru kierowców zawodowych należy otwierać polski rynek na kierowców z Azji, stwierdził, że powinniśmy tak uczynić, ponieważ wielu polskich kierowców już znalazło sobie pracę za naszą zachodnią granicą. - Trzeba szukać ludzi tam, gdzie są - powiedział Sosnowski.

Pytany o transport był również Mateusz Popławski. Kandydat KO musiał zmierzyć się z pytaniem o to, jak państwo powinno chronić polski transport przed nieuczciwą konkurencją ze wschodu, odparł, że firmy transportowe są same sobie winne sytuacji, w jakiej się znalazły.

- Firma transportowa, udzielając pozwolenia, użyczając swojej licencji firmom z Białorusi czy Kazachstanu, doprowadziła do sytuacji, że te firmy są bardziej konkurencyjne od naszych polskich - stwierdził Popławski. Polityk dodał, że firmy transportowe już dostały nauczkę.

Internauci kontra kandydaci do Sejmu

W drugiej rundzie kandydaci do Sejmu zmierzyli się z pytaniami zadanymi przez internautów. Leszek Świętochowski miał za zadanie zadeklarować, że PSL nie zawiąże koalicji z PiS. - Nie ma żadnej możliwości stworzenia wspólnej koalicji - zadeklarował były poseł. Zdaniem byłego prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych rząd Zjednoczonej Prawicy „dokonał czystki we wszystkich instytucjach rolnych".

Bernarda Machniak została zapytana o służbę zdrowia, tym razem o płynność i wypłaty w łukowskim szpitalu. Według nieoficjalnych informacji, do których dotarła, 10 października personel medyczny nie otrzyma pełnego wynagrodzenia. Longin Kajka z kolei musiał uporać się z pytaniem dotyczącym Stoczka Łukowskiego, a dokładniej, czy należy połączyć gminę Stoczek Łukowski z miastem. Zdaniem pracownika Centrum Usług Wspólnych Gminy Stoczek Łukowski do takiej sytuacji nie powinno dojść. - Niech zostanie tak, jak jest [...]. Jeśli mieszkańcy gminy i miasta nie podnoszą tego tematu, ja bym też tego nie podnosił - odpowiedział Longin Kajka.

Trzecia runda. Pytania od kandydatów dla kandydatów

Podczas trzeciej rundy każdy z kandydatów mógł zadać pytanie swojemu kontrkandydatowi. Dodatkowo mógł zripostować jego odpowiedź. Najczęściej pytanymi osobami byli Longin Kajka oraz Bernarda Machniak. Pielęgniarka zaskoczyła wszystkich, bo swoje pytania skierowała do... Sławomira Skwarka oraz Krzysztofa Głuchowskiego. - Jak wyobrażają sobie dialog, nie rozmawiając z ludźmi - pytała kandydatka KO. To pytanie wywołało brawa wśród publiczności. - Jestem przekonany, że to pytanie tu i teraz pozostanie bez odpowiedzi. Mam nadzieję, że panowanie nas oglądają i jakoś się do tego pytania odniosą - kwitował Piotr Płudowski.

Autoprezentacja

Ostatnim punktem debaty była autoprezentacja. Każdy z kandydatów miał minutę, aby siebie zaprezentować. Czy udało się tego dokonać?

Przekonamy się już 15 października.

Patryk Pytlak

70-latek wjechał samochodem w ścianę budynku

Fot. asp. szt. Adam Zborowski/KPP Łuków

W czwartek (5 października) w Łukowie doszło do wypadku.
- Kierujący samochodem marki Ford 70-letni łukowianin, skręcając w lewo na skrzyżowaniu dróg, z niewyjaśnionych przyczyn utracił panowanie nad torem swego auta i zjeżdżając z jezdni, uderzył w metalowe barierki, a następnie w ścianę pobliskiego budynku - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.
Mężczyzna z poważnymi obrażeniami ciała został przetransportowany śmigłowcem LPR do specjalistycznego szpitala.

BIA

Motorowerzysta wjechał wprost pod koła ciężarówki. Zginął na miejscu

W wyniku zderzenia z ciężarówką zginął kierowca motoroweru. Poniósł śmierć na miejscu.
3 października na drodze krajowej K-2 w rejonie skrzyżowania z ulicą Brzeską doszło do wypadku.
- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący motorowerem 62-latek, jadąc pasem włączania, nie ustąpił pierwszeństwa kierowcy ciężarówki. Motorowerzysta wjechał wprost pod koła jadącego krajówką tira. Kierowca jednośladu poniósł śmierć na miejscu - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. Ciężarówką kierował 43-letni obywatel Białorusi. W chwili zdarzenia był trzeźwy.

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Czesław Zalas
84 lata, zm. 29 września, Biała Podl.

Rafał Szczepanowski
43 lata, zm. 1 października, Sławacinek Stary

Józef Tulwin
92 lata, zm. 29 września, Biała Podl.

Adela Najdyhor
93 lata, zm. 2 października, Janówka

Łukasz Woszczyło
24 lata, zm. 30 września, Łomazy

Irena Weremko
94 lata, zm. 3 października, Biała Podl.

Tadeusz Miraszewski
68 lat, zm. 30 września, Biała Podl.

Zofia Szykut
83 lata, zm. 5 października, Międzyrzec

Józefa Hołownia
88 lat, zm. 1 października, Huszcza Pierwsza

Stanisław Sienkiewicz
61 lat, zm. 1 października, Leśna Podl.

Zbigniew Iwaniuk
60 lat, zm. 1 października, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

Krzysztof Grelik
57 lat, zm. 23 września, Radzyń

Artur Blicharz
48 lat, zm. 28 września, Radzyń

Stanisław Dąbrowski
74 lata, zm. 27 września, Radzyń

Wiktoria Jerozalska
94 lata, zm. 5 października, Radzyń

Zbigniew Multan
61 lat, zm. 28 września, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Tomasz Kalczewski
49 lat, zm. 28 września, Łuków

Barbara Szostak
78 lat, zm. 2 października, Ulan

Marian Dziewulski
73 lata, zm. 30 września, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Alina Hawryluk
77 lat, zm. 28 września, Parczew

Jadwiga Gołaś
65 lat, zm. 4 października, Ostrów Lub.

Zbigniew Drabik
72 lata, zm. 29 września, Parczew

Joanna Ewa Dadun
72 lata, zm. 4 października, Parczew

Janina Waniowska
93 lata, zm. 1 października, Parczew

Edmund Lisewski
71 lat, zm. 2 października, Kolano

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl f48e178a76

Wielki mały projekt Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzyniu Podlaskim

Książki krążą wśród mieszkańców, czyli re-otwarcie Książniczek

Książniczek jest 9 i swoją szatą graficzną nawiązują do miejsc, w których są ulokowane. Osoba, która bierze do czytania daną książkę, zwraca ją, aby inni mogli też skorzystać, lub zostawia w zamian inną.

Fot.MBP Radzyń Podl.

Osoba, która bierze do czytania daną książkę, zwraca ją, aby inni mogli też skorzystać, lub zostawia w zamian inną. Książki ulokowane w Książniczkach nie są na sprzedaż, ani nie są niczyje/bezpańskie

Domki bookcrossingowe – Książniczki w przestrzeni miejskiej są już od pięciu lat, a inauguracja miała miejsce w czasie obchodów 550-lecia naszego miasta. Pomysł powstał w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radzyniu Podlaskim na bazie popularnego w krajach anglosaskich ruchu, a mianowicie Little Free Library. Realizowany był ze środków grantowych „Tu mieszkam, tu zmieniam", pozyskanych na ten cel z Fundacji Banku Zachodniego WBK.

W tym roku – w rocznicę 555-lecia Radzynia Podlaskiego postanowiliśmy odnowić domki i pokazać je w nowej szacie. Książniczek jest dziewięć i swoją szatą graficzną nawiązują do miejsc, w których są ulokowane.

Możemy je spotkać przy Bibliotece Głównej na ul. Armii Krajowej 5, przy Filii nr 2 na ul. Spółdzielczej 8, przy Szkole Podstawowej nr 2 na ul. Sitkowskiego, na Dworcu Autobusowym PKS, przy Pływalni Miejskiej, przy ścieżce rowerowej na wysokości Środowiskowego Domu Samopomocy, przy Małym Ryneczku, przy Urzędzie Miasta, czy na Placu Potockiego vis a vis Starostwa.

Podejmując się realizacji tego pomysłu, przyświecała nam myśl, że takie domki będą skutecznie kojarzyć się z biblioteką, staną się niejako „przypominaczami" dla mieszkańców o jej działalności. Natomiast dla osób spoza Radzynia – turystów, czy odwiedzających, będą miłym akcentem nawiązującym kształtem do naszego pięknego pałacu.

Nazwa Książniczka została wyłoniona podczas konkursu, ponieważ

Fot.MBP Radzyń Podl.

Mikrobiblioteki otwarte przez 7 dni w tygodniu i 24 godziny na dobę mają też zachęcać do uczestnictwa w kulturze oraz chronić środowisko (książki nie są wyrzucane, ale „krążą" wśród mieszkańców). Dla osób spoza Radzynia – turystów, czy odwiedzających, Książniczki będą miłym akcentem nawiązującym kształtem do naszego pięknego pałacu

kojarzyła się z małą książnicą (biblioteką), ale też z księżniczką mieszkającą w pałacu.

Po zdjęciu domków bookcrossingowych do renowacji w tym roku (2023), otrzymywaliśmy bardzo wiele telefonów i zapytań, co się z nimi dzieje. Jest to dla nas widoczny sygnał, że projekt ten na stałe zadomowił się w przestrzeni publicznej i jest potrzebny mieszkańcom.

Przy okazji powrotu domków chciałabym przypomnieć, że jest to działalność opierająca się na wymianie, czyli bookcrossingu. Osoba, która bierze do czytania daną książkę, zwraca ją, aby inni mogli też skorzystać, lub zostawia w zamian inną. Książki ulokowane w Książniczkach nie są na sprzedaż, ani nie są niczyje/bezpańskie. Szanujmy dobro wspólne, szanujmy pracę i zaangażowanie ludzi, którzy chcą pracować dla innych. Niech jak najdłużej nam służą. W każdym domku jest regulamin korzystania, zachęcam, aby go przeczytać.

Piękna, zupełnie nowa szata Książniczek to efekt pracy wolontariackiej pani Agnieszki Bober. Odwołując się do jej słów, nadmieniam, że jest to podziękowanie mieszkańcom Radzynia Podlaskiego za wsparcie zbiórki na rzecz leczenia jej córeczki Antosi Bober (pamiętamy 2021 r. „Antosia Bober – Małe serduszko - wielka nadzieja na życie").

Renowację Książniczek wsparli również: Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, Kancelaria Notarialna Pani Bogdy Furman, Urząd Miasta Radzyń Podlaski. Darczyńcom i wolontariuszom serdecznie dziękujemy.

Mam nadzieję, że w nowej odsłonie Książniczki będą dalej służyć mieszkańcom, pobudzać do czytelnictwa, promować bibliotekę i jej działalność, integrować mieszkańców, ale też reklamować pałac i nasze miasto. Mikrobiblioteki otwarte przez siedem dni w tygodniu i 24 godziny na dobę mają też zachęcać do uczestnictwa w kulturze oraz chronić środowisko (książki nie są wyrzucane, ale „krążą" wśród mieszkańców).
Wierzymy, że idea przetrwa przez kolejne lata.

Grażyna Kratiuk – Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzyniu Podlaskim

INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI

Gmina Radzyń wspiera kształcenie

Celem głównym projektu „Gmina Radzyń Podlaski stawia na edukację pozaformalną" jest nabycie w okresie 01.12.2023-30.06.2024 nowych umiejętności, kompetencji, uzdolnień, zainteresowań poza edukacją formalną dla uczniów z terenu Gminy Radzyń Podlaski (m.in. kompetencji i umiejętności matematycznych, cyfrowych, z zakresu wielojęzyczności, świadomości i ekspresji kulturalnej, pracy zespołowej, nauk przyrodniczych, technologii i inżynierii, myślenia krytycznego i rozwiązywania problemów).

Projekt umożliwi nabycie nowych umiejętności min. 90% z 232 uczniów znajdujących się w niekorzystnej sytuacji społeczno-ekonomicznej (99K+133M), którzy uczą się w jednej ze szkół podstawowych z woj. lubelskiego podlegających pod Gminę Radzyń Podlaski. Dzięki projektowi min. 90 % z 232 uczniów nabędzie nowe umiejętności, kompetencje, uzdolnienia, zainteresowania poza edukacją formalną w ramach środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach działania FELU.10.3-Wsparcie na rzecz szkolnictwa podstawowego i średniego (z wyłączeniem infrastruktury)

RAD

eprasa.pl f48e178a76

Błaszczak w Poniatowej: Będzie tu sztab 18. Brygady Zmotoryzowanej

POWIAT OPOLSKI: Sztab nowo tworzonej na Lubelszczyźnie 18. Brygady Zmotoryzowanej będzie mieścił się w Poniatowej. To jedna z najważniejszych informacji, jaką przekazał szef resortu obrony narodowej podczas piątkowej wizyty w Poniatowej.

Szef resortu obrony narodowej wziął udział w zamkniętym spotkaniu z lokalnymi samorządowcami, które zorganizowane zostało w Urzędzie Miejskim w Poniatowej. Obok władz miasta obecni byli radni, kierownicy urzędu i jednostek gminnych, sołtysi i strażacy oraz miejscowi przedsiębiorcy. W sumie około 40 osób

W piątek Poniatową odwiedził Mariusz Błaszczak. Szef resortu obrony narodowej wziął udział w zamkniętym spotkaniu z lokalnymi samorządowcami, które zorganizowane zostało w Urzędzie Miejskim w Poniatowej. Obok władz miasta obecni byli radni, kierownicy urzędu i jednostek gminnych, sołtysi i strażacy oraz miejscowi przedsiębiorcy. W sumie około 40 osób.

Ministerstwo Obrony Narodowej zdecydowało o utworzeniu w naszym województwie 18. Brygady Zmotoryzowanej. Jednostki wchodzące w jej skład będą stacjonowały w Sobieszynie, Wólce Gościeradowskiej oraz w Poniatowej na około 20-hektarowym terenie przekazanym przez miasto. Pierwsi żołnierze mają pojawić się tu już za kilka miesięcy.

– Chciałem podziękować za tę decyzję, którą samorząd Poniatowej podjął. Decyzję, która dla mnie jest takim przykładem, kolejnym, ale w województwie lubelskim pierwszym przykładem, świetnej współpracy pomiędzy władzą lokalną, samorządem a rządem – mówił minister Mariusz Błaszczak.

Jak podkreślał, wojsko na wschodzie Polski jest potrzebne. A bezpieczeństwo w tej części kraju jest bardziej istotne niż na zachodzie, ze względu na to, że przy naszej wschodniej granicy toczy się wojna.

- Musimy tak wzmocnić wojsko polskie, żeby Rosja nie napadła na Polskę, żeby odstraszyć agresora – przyznał.

Burmistrz Poniatowej mówił o historycznym wymiarze spotkania i dobrodzieju, za jakiego uważa ministra Błaszczaka.

- Pana decyzja spowodowała to, że Poniatowa daje historycznie krok do przodu. Jest to również ożywienie gospodarcze, ekonomiczne – podkreślał Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej dziękując ministrowi.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Powiat puławski. Jedna osoba ranna w zderzeniu dwóch aut

Fot.OSP Żyrzyn

Auta zostały mocno zniszczone

Jedna osoba trafiła do szpitala po zderzeniu dwóch aut w Żyrzynie.

Wszystko rozegrało się w sobotę (7 października) przed godziną 16. – 21-letni kierujący citroenem jechał zbyt szybko, stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i doprowadził do zderzenia z mitsubishi. Do szpitala trafił kierujący citroenem – relacjonuje młodszy aspirant Małgorzata Skowrońska z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Na miejscu interweniowały cztery patrole policji, dwie karetki pogotowia, dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej w Puławach oraz zastęp Ochotniczej straży Pożarnej w Żyrzynie. Na czas trwania działań ratowniczych droga Żyrzyn-Baranów była zablokowana.

GR

Samochód strażacki potrącił chłopca. „Wybiegł zza szkolnego autobusu"

GM. WILKÓW: 9-latek ze złamaniami trafił do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Fot.OSP KSRG Wilków

Szkolny autobus rozwożący dzieci do domu zatrzymał się przy posesji. Wówczas zza autobusu wybiegł wprost pod nadjeżdżający wóz strażacki chłopiec

asp. Katarzyna Bigos,
rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim
- Czynności prowadzimy w kierunku kolizji drogowej

Do groźnego zdarzenia doszło w miniony wtorek w Majdanach (gm. Wilków). Brała w nim udział jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Lesie Dębowym. Ochotnicy wracali z akcji w Zagłobie, gdzie w miejscowym zakładzie produkującym koncentraty owocowe pojawiło się silne zadymienie.

W Majdanach wóz strażacki z Lasu Dębowego potrącił chłopca, 9-latka z gminy Wilków. Ochotnicy jechali z przeciwległego kierunku.

- Dziecko wybiegło zza szkolnego autobusu wprost pod samochód ratowniczo-gaśniczy, w wyniku czego uderzone zostało lewą częścią zderzaka – informuje dyżurny ze stanowiska kierowania komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Za kierownicą strażackiego Kamaza siedział 41-latek z gminy Łaziska. Ochotnicy pośpieszyli na ratunek poszkodowanemu chłopcu. Udzielili pierwszej pomocy medycznej, a następnie przekazali zespołowi pogotowia ratunkowego.

Chłopiec trafił do szpitala w Puławach. Jak udało nam się dowiedzieć, ma złamany palec u ręki i potłuczoną nogę. Przebywa na obserwacji.

Wszystkie okoliczności zdarzenia ustala policja.

- Czynności prowadzimy w kierunku kolizji drogowej – mówi asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

Śmiertelny wypadek na drodze. Dwa auta zderzyły się czołowo

Fot.KWP Lublin

Śmiertelny wypadek na drodze. Dwa auta zderzyły się czołowo

Radzyń Podlaski: W wyniku wypadku na drodze krajowej zginęła jedna osoba, a kolejna została ranna. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący Hondą Civic podczas wyprzedzania ciągu aut zderzył się czołowo z Hondą Accord.

Do wypadku doszło w piątek, 6 października, na drodze krajowej nr 19 w miejscowości Sitno w powiecie radzyńskim.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący Hondą Civic podczas manewru wyprzedzania ciągu pojazdów doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka pojazdem marki Honda Accord. Niestety w wyniku zdarzenia kierujący Hondą Civic poniósł śmierć na miejscu. Z kolei do szpitala z obrażeniami ciała trafił 38-letni kierowca Hondy Accord. W zdarzeniu brały jeszcze udział trzy pojazdy: audi, skoda i MAN - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

W wyniku wypadku ruch na drodze był zablokowany. Policjanci cały czas pod nadzorem prokuratora pracowali na miejscu zdarzenia i wyjaśniali szczegółowe okoliczności tego wypadku.

Joanna Niećko

Prawie 3 kilogramy marihuany w domu 31-latka

Na 2 miesiące został aresztowany mieszkaniec Lublina, u którego policjanci znaleźli blisko 3 kilogramy narkotyków.

Mundurowi z Komisariatu Policji III w Lublinie przeszukali dom jednorodzinny, w którym podejrzewali, że mogą się znajdować znaczne ilości narkotyków. – Okazało się, że 31-latek posiadał blisko 3 kilogramy marihuany. Taka ilość pozwoliłaby na sporządzenie blisko 12 tysięcy porcji dilerskich – relacjonuje młodszy aspirant Małgorzata Skowrońska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

31-letni mieszkaniec Lublina został zatrzymany, sąd na wniosek prokuratury zastosował wobec niego 2-miesięczny areszt. Za posiadanie znacznej ilości substancji odurzających, grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

W przeszukaniu policjantom pomagał przewodnik z psem służbowym z Żandarmerii Wojskowej.

GR

eprasa.pl f48e178a76

Przez cały proces milczał. Artur G. zabrał głos dopiero na sam koniec

Oskarżony o zabójstwo matki czeka na wyrok. „Zostawił ją na pewną śmierć”

POW. LUBARTOWSKI: Dobiegł końca proces Artura G. z Lisowa, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa własnej matki. Według śledczych mężczyzna zadał kobiecie kilka ciosów nożem i zostawił, by się wykrwawiła. Świadkowie przyznają, że 39-latek chełpił się swoim czynem. Prokurator domaga się dla oskarżonego surowej kary.

Fot. Archiwum

- Kłóciłem się z żoną, tak jak to jest w małżeństwie. Ja wyzywałem ją, ona mnie. Z mamą się kłóciłem, bo szantażowała nas, że pozabiera nam dzieci - powiedział na koniec procesu oskarżony Artur G. Wcześniej milczał

Artur G. mieszkał z żoną i dwójką dzieci oraz swoją matką w jednym z domów w Lisowie (gm. Lubartów). 27 stycznia ub.r. mężczyzna był pod wpływem alkoholu, co często mu się zdarzało. Pokłócił się z matką, to też nie była niecodzienna sytuacja, bo do sprzeczek między tą dwójką dochodziło regularnie. Tym razem jednak awantura, jak wskazują śledczy, przerodziła się w krwawy atak furii.

„Myślałam, że życie skończę”

39-latek chwycił za nóż kuchenny i zadał matce kilka ciosów nożem w udo i okolice pachwiny, po czym opuścił dom. Kobieta zemdlała, ale na szczęście znaleźli ją inni członkowie rodziny z sąsiedniego domu. Dzięki wezwanej na miejsce pomocy medycznej życie kobiety zostało uratowane.

- Stał nade mną z tym nożem, w prawą nogę zadał mi kilka ciosów. „Nie rób mi tego, dam ci wszystkie pieniądze”, prosiłam. Ale on stał nade mną z tym nożem, przykładał go do mnie. Krew mnie zalała, zaczęłam się chwiać. Przeżegnałam się, myślałam, że życie skończę - opowiadała później w sądzie starsza kobieta.

Artur G. wraz z żoną i dwójką dzieci taksówką pojechał do teściowej, mieszkającej w sąsiednim powiecie. Tam, według ustaleń prokuratury, powiedział domownikom, że zabił matkę. Z zebranych dowodów wynika, iż chełpił się tym, że dokonał tego „bez żadnych skrupułów”.

Pozbawieniem życia miał też zagrozić swojej teściowej, a wszystko przez to, że ta nie chciała się z nim napić alkoholu. Z wyjaśnień świadków wynika, że groził także pozostałym domownikom. „Jeśli wezwiecie policję, to was wszystkich pozabijam” - tak miał powiedzieć do najbliższych swojej żony.

Mężczyzna postanowił uciekać, zabierając ze sobą żonę i dzieci. Rodzina udała się do jednego z pensjonatów w Łęcznej. To tam wpadł w ręce policjantów. Lista jego zarzutów jest długa, bo oprócz usiłowania zabójstwa matki i gróźb wobec teściowej to także znęcanie się psychiczne i fizyczne nad matką oraz żoną.

„Zostawił ją na pewną śmierć”

Proces Artura G. przed Sądem Okręgowym w Lublinie dobiegł końca w czwartek, 28 września.

- To był zamiar bezpośredni pozbawienia życia kobiety. Oskarżony użył noża, zaatakował w newralgiczne części ciała pokrzywdzonej. Z opinii sądowo-lekarskiej biegłych oraz wyjaśnień świadków wiemy, że zrobił wszystko, co trzeba, by osiągnąć swój cel. Nie było warunków, by ktoś udzielił pomocy kobiecie, zostawił ją na pewną śmierć. Życie pokrzywdzonej uratowała przypadkowa interwencja, której oskarżony nie brał pod uwagę. Popatrzmy na jego dalsze zachowanie. Był przekonany, że pozbawił życia matkę, chełpił się tym. Należy ocenić jego osobowość. Stopień jego demoralizacji powinien mieć wpływ na wysokość kary - powiedział w mowie końcowej prokurator Krzysztof Sokół.

Prokurator zwrócił uwagę, że Artur G. był w przeszłości wielokrotnie karany. Oczekuje dla oskarżonego kary 18 lat pozbawienia wolności.

„Nie pamiętam całego zajścia”

Z kolei obrończyni 39-latka przekonywała, że oskarżony powinien zostać uniewinniony od zarzutu usiłowania zabójstwa. Wskazywała na brak bezpośrednich świadków na potwierdzenie tego, że to Artur G. jest sprawcą.

- Oskarżony nie pamięta, co się zdarzyło. W związku z tym nie chcę zajmować szerszego stanowiska w tej kwestii - zaznaczyła adwokatka Elżbieta Miciuła.

Według obrony niejednokrotnie to z winy pokrzywdzonej wybuchały w tej rodzinie konflikty.

- Pokrzywdzone nigdy nie skarżyły się na oskarżonego. On się za to nieraz skarżył na niewłaściwe zachowania jego matki, która wtrącała się w życie oskarżonego i jego żony. Na tym tle wybuchały konflikty, w efekcie dochodziło do konfliktów w małżeństwie. To były jednak zwyczajne małżeńskie kłótnie. Można doszukiwać się wzajemności w tych zachowaniach. Matka dokuczała mu w każdym momencie, gdy miała okazję - podkreślała adwokatka.

Na koniec procesu głos wreszcie zabrał sam oskarżony, który wcześniej odmawiał składania wyjaśnień.

- Kłóciłem się z żoną, tak jak to jest w małżeństwie. Ja wyzywałem ją, ona mnie. Z mamą się kłóciłem, bo szantażowała nas, że pozabiera nam dzieci. Nie pamiętam całego zajścia, nie chcę się do tego odnosić. Byłem pod wpływem alkoholu, ale nie groziłem teściowej. Bardzo żałuję tego wszystkiego, co tam się stało - podsumował Artur G.

Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony w połowie października. 39-latkowi za usiłowanie zabójstwa grozi nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Pow. puławski: Tajemnicza śmierć 13-latka. Co dalej w śledztwie?

Prokuratura Okręgowa w Lublinie wciąż czeka na wyniki badań toksykologicznych. Pomogą one w wyjaśnieniu śmierci 13-latka, który pod koniec sierpnia zmarł z niewyjaśnionych przyczyn na szkolnym placu w Bochotnicy.

Do zdarzenia doszło 24 sierpnia na terenie Szkoły Podstawowej w Bochotnicy pod Kazimierzem Dolnym. 13-latek pochodził z Puław, a wakacje spędzał na działce rodziców w tej podpuławskiej miejscowości. Tego dnia chłopiec wraz z kolegami grał w piłkę na szkolnym boisku. W pewnej chwili miał przerwać grę i się oddalić. Niebawem w Bochotnicy zawyły syreny. Zjawiła się policja, pogotowie, straż pożarna. Wkrótce okazało się, że mieszkanka miejscowości, która przyszła z wnukami na plac zabaw sąsiadujący z boiskiem, znalazła tam nieprzytomnego nastolatka. To ona wezwała pomoc. Najpierw reanimował go zięć kobiety, strażak. Potem ratownicy z karetki pogotowia. Na miejsce wezwano nawet załogę Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niestety chłopca nie udało się uratować.

Sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Lublinie, która wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Decyzją prokuratora ciało 13-latka zostało przewiezione na sekcję. Jednak jej wstępne wyniki nie pozwoliły na ustalenie przyczyny śmierci nastolatka. Na jego ciele nie ujawniono też urazów, które mogłyby wskazywać na udział osób trzecich lub przyczynić się do jego śmierci. Konieczne było zatem przeprowadzenie dodatkowych badań, które powinny wyjaśnić przyczynę śmierci chłopca. Jak informuje prok. Agnieszka Kępka, rzecznik PO w Lublinie, śledczy wciąż czekają na wyniki badań toksykologicznych, które mogłyby rzucić światło na sprawę. Te powinny być znane najprawdopodobniej pod koniec października.

Marta Pietroń

Chciał odzyskać dług od znajomego. Dłużnik ranił go nożem

Lubartów: Tymczasowo aresztowany został mężczyzna, który zaatakował swojego kolegę, kilkukrotnie raniąc go nożem. Raniony mężczyzna chciał odzyskać swoje pieniądze.

W sobotę (30 września) w jednej z miejscowości w gm. Uścimów został ranny mężczyzna.

- Dyżurny lubartowskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że chwilę wcześniej mężczyzna został ugodzony nożem. Na miejsce natychmiast pojechali policjanci - informuje st. sierż. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie. - Z ustaleń kryminalnych wynikało, że 34-letni mieszkaniec gminy Uścimów chciał odzyskać dług w wysokości 200 złotych. W tym celu poszedł do domu 36-latka. Pomiędzy mężczyznami doszło do kłótni. W pewnym momencie 36-latek sięgnął po nóż kuchenny i zaczął ranić nim kolegę. Ranny 34-latek z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Policjanci zatrzymali 36-latka. W organizmie miał niemal 1,5 promila alkoholu w organizmie.

We wtorek (3 października) Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował go na trzy miesiące.

Joanna Niećko

Trzymał w piwnicy narkotyki

We wtorek, 3 października kryminalni z Lublina i Opola Lubelskiego przeszukali piwnicę 37-letniego mieszkańca gminy Poniatowa. Znaleźli w niej 1000 porcji dilerskich marihuany i substancje psychotropowe. Mężczyzna został zatrzymany. - Usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innej niż włókniste oraz substancji psychotropowych - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

AG

Fot. KPP w Opolu Lub.

REG

eprasa.pl f48e178a76

Tam, gdzie dziś jest zwykła „krajówka", powstanie dwupasmowa ekspresówka

Bliżej do budowy ekspresówki z Radzynia do Kocka

Wykonawca złożył już do wojewody wniosek o wydanie kluczowej decyzji w sprawie budowy ekspresówki między Radzyniem Podlaskim i Kockiem. Właściciele nieruchomości, które znajdą się na trasie planowanej S19, wkrótce powinni uzyskać wyceny, a później odszkodowania.

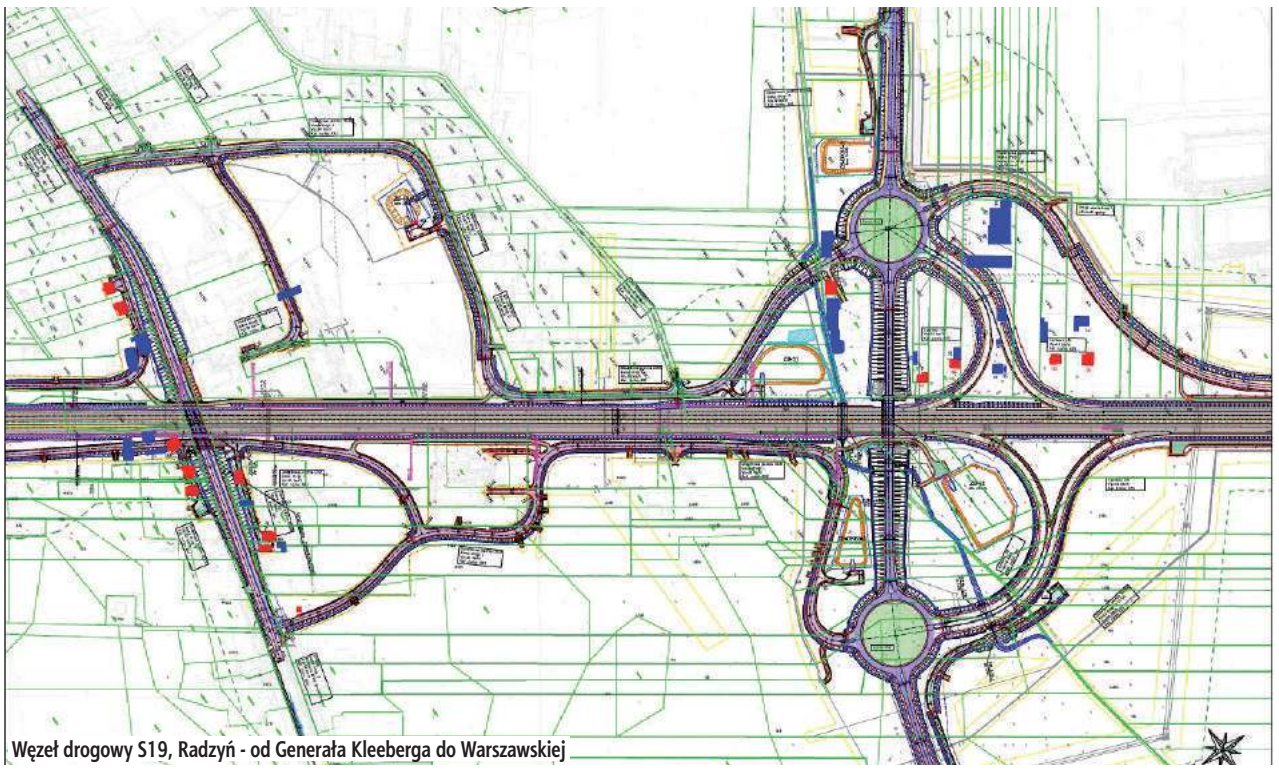

Węzeł drogowy S19, Radzyń - od Generała Kleeberga do Warszawskiej

Chodzi o odcinek planowanej S19 od początku obwodnicy Radzynia Podlaskiego do początku obwodnicy Kocka i Woli Skronowskiej, liczący około 18 km. Obecnie jest to zwykła dwupasmowa droga krajowa, jednocześnie stanowiąca ważny węzeł komunikacyjny między Białą Podlaską czy Radzyniem Podlaskim a Lubartowem i Lublinem.

Wspomniana inwestycja to fragment międzynarodowej trasy szybkiego ruchu Via Carpatia, która ma przebiegać przez Grecję, Bułgarię, Rumunię, Węgry, Słowację, Polskę i Litwę.

Na biurku wojewody

Przygotowaniem inwestycji obejmującej odcinek od Radzynia do Kocka zajmuje się lubelski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ale realizacją już oddział GDDKiA z Kielc.

Umowę z wykonawcą, którego zadaniem jest zaprojektowanie i wybudowanie tego fragmentu Via Carpatii, podpisano we wrześniu ub.r. Natomiast w lipcu br. wykonawca złożył do wojewody lubelskiego wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, w skrócie ZRID. - Przy tego typu kontraktach zakładamy, że procedowanie wniosku potrwa co najmniej siedem miesięcy. W tym konkretnym przypadku oznacza to, że roboty w terenie rozpoczęłyby się w przyszłym roku - informuje Małgorzata Pawelec-Buras z kieleckiego oddziału GDDKiA.

Wycenią i zapłacą odszkodowanie

Decyzja wojewody o wydaniu ZRID będzie oznaczać rozpoczęcie procedury szacowania wartości i wysokości odszkodowań za te nieruchomości, które zostaną przejęte w związku z budową ekspresówki. Po przekazaniu wykonawcy terenu budowy, ten będzie miał zielone światło do rozpoczęcia prac.

- Uzyskanie decyzji ZRID rozpoczyna kluczowy etap realizacji tej inwestycji. Z jednej strony wydana decyzja określa granice terenu przewidzianego do przejęcia pod budowę drogi i umożliwia rozpoczęcie procedury odszkodowawczej za przejmowane na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości. Postępowanie administracyjne mające na celu ustalenie wysokości odszkodowania będzie prowadził wojewoda lubelski. Powołani przez niego niezależni biegli, rzeczoznawcy majątkowi, oszacują wartość nieruchomości, co będzie podstawą do wydania decyzji odszkodowawczej. Decyzja odszkodowawcza będzie podstawą dla GDDKiA do zapłaty odszkodowań za przejęte nieruchomości - wyjaśnia Małgorzata Pawelec-Buras.

Jeszcze dwa i pół roku

Dwujezdniowa trasa ekspresowa powstanie w istniejącym korytarzu drogi krajowej nr 19. W ramach zadania wybudowane zostanie m.in. dwujezdniowe obejście Radzynia Podlaskiego. Zaplanowano także dwa węzły drogowe - węzeł Radzyń Podlaski Południe na skrzyżowaniu z DK63 oraz węzeł Borki. Planowane są też dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP Sitno oraz MOP Paszki), mosty oraz wiadukty, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne.

Koszt inwestycji to 626,5 mln zł.

- Inwestycja realizowana jest w systemie projektuj i buduj zgodnie z założonym harmonogramem, termin jej zakończenia pozostaje aktualny - podkreśla przedstawicielka GDDKiA.

Wspomniany termin oddania trasy do użytku to drugi kwartał 2026 roku.

Dominik Smagała

S19 OD GRANICY WOJEWÓDZTWA DO LUBLINA

1) granica województwa - Międzyrzec Podlaski (koniec obwodnicy) (13,7 km), realizacja 2022-2025
2) Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski (22,2 km), 2022-2025
3) Radzyń Podl. - Kock (18,2 km), 2022-2026
4) obwodnica Kocka i Woli Skromowskiej - etap II (7,9 km), 2023-2025
5) koniec obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej – Lubartów Północ (bez węzła) (15,8 km), 2023-2025
6) Lubartów Północ - Lublin Rudnik (23 km), 2023-2026

Koszt inwestycji to **626,5 mln zł**

Co będzie, gdy sprzedadzą Bogdankę: gwarancje zatrudnienia i akcje

W związku z planowanym przejęciem spółki Lubelski Węgiel Bogdanka przez Skarb Państwa związkowcy wynegocjowali zapisy umowy społecznej, które zabezpieczają interesy pracowników w sytuacji dalszej sprzedaży kopalni. To m.in. 3 mln akcji dla załogi i dwunastoletnie gwarancje zatrudnienia.

Na wtorek, 10 października (czyli już po zamknięciu tego numeru „Wspólnoty") zaplanowano spotkanie przedstawicieli wszystkich związków zawodowych działających w Lubelskim Węglu Bogdanka z zarządem kopalni i stroną rządową.

Cel spotkania w siedzibie Ministerstwa Aktywów Państwowych to podpisanie umowy społecznej, która będzie obowiązywała po planowanym przejęciu lubelskiej kopalni przez Skarb Państwa.

Pakiet antyprywatyzacyjny

Projekt umowy społecznej jest efektem trójstronnych negocjacji, które miały miejsce w ostatnich tygodniach.

- 22 września wszystkie najistotniejsze kwestie udało nam się przedyskutować. Projekt umowy społecznej trafił już do Ministerstwa Aktywów Państwowych, gdzie jest analizowany pod kątem prawnym. O ile zostanie podpisany, wejdzie w życie wraz z podpisaniem wstępnej umowy sprzedaży LW „Bogdanka" S.A. przez zainteresowane strony - poinformował w rozmowie z „Solidarnością Górniczą" przewodniczący działającej w LW Bogdanka „Solidarności", Mariusz Romańczuk.

Istotnym zapisem jest zabezpieczenie załogi na wypadek, gdyby miało dojść do sprzedaży kopalni.

- Naszą umowę nazywamy roboczo „pakietem antyprywatyzacyjnym", bo zawarte tam rozwiązania mają ochronić pracowników przed negatywnymi skutkami prywatyzacji, gdyby któraś z kolejnych ekip rządzących chciała „Bogdankę" ponownie sprywatyzować. Jeśli Skarb Państwa przejmie Spółkę z rąk Enei, a potem będzie chciał ją sprzedać, załoga dostanie do podziału 15 procent akcji posiadanych przez Skarb Państwa. Z 22 milionów akcji pracownicy otrzymają nieodpłatnie ponad 3 miliony udziałów - na zasadach takich, jak w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw – powiedział Romańczuk na łamach „Solidarności Górniczej".

Projekt umowy społecznej zakłada również uzyskanie przez załogę prawa wyboru jednego członka zarządu i trzech członków rady nadzorczej w sytuacji, gdyby doszło do prywatyzacji spółki LW Bogdanka.

Gwarancje odbioru węgla

W umowie zawarte są także dwunastoletnie gwarancje zatrudnienia, a z kolejną zmianą właściciela ten okres ma być naliczany na nowo.

Gdyby doszło do złamania tej gwarancji, zwolnionemu pracownikowi, który pracuje w LW Bogdanka ponad dziesięć lat, przysługiwać będzie odszkodowanie w wysokości równowartości 30 wypłat. Pracownik o stażu krótszym otrzyma 18-krotność swojego wynagrodzenia.

Jak poinformował szef „Solidarności" działającej w Bogdance, kolejny punkt przewiduje, że składka odprowadzana przez pracodawcę na Pracowniczy Program Emerytalny wzrośnie do siedmiu procent wynagrodzenia danego pracownika.

Mariusz Romańczuk wynegocjowaną umowę uważa za korzystną dla pracowników, jak i lubelskiej kopalni.

- Umieściliśmy tam zapis dotyczący gwarancji odbioru węgla na poziomie zapewniającym efektywne funkcjonowanie spółki. W przypadku braku możliwości sprzedaży określonej ilości węgla ze względu na uwarunkowania zewnętrzne - związane z sytuacją rynkową czy regulacjami unijnymi - LW Bogdanka na wniosek zarządu i związków zawodowych ma zostać objęta rządowym systemem wsparcia na zasadach zawartych w umowie społecznej regulującej transformację górnictwa węgla kamiennego – poinformował szef kopalnianej „Solidarności".

Nadal negocjacje

Przypomnijmy, że zgodnie z podpisanym w czerwcu ubiegłego roku listem intencyjnym Skarb Państwa ma wykupić pakiet kontrolny akcji spółki LW Bogdanka do końca 2023 r.

Obecnie głównym akcjonariuszem jest państwowa spółka energetyczna Enea, która posiada 64,57 proc. akcji LWB.

W sierpniu Ministerstwo Aktywów Państwowych reprezentujące Skarb Państwa złożyło Enei ofertę nabycia 21.962.189 akcji LWB za ok. 988,3 mln zł (45 zł za jedną akcję). Enea jednak tej propozycji nie przyjęła i oczekuje wyceny akcji na poziomie co najmniej 72,28 zł, co oznaczałoby zakup pakietu za 1,587 mld zł.

Negocjacje nadal trwają.

Kamil Kulig

REG

eprasa.pl f48e178a76

Jacek Kania z Tuchowicza w „Hotelu Paradise". Wakacje życia w Kolumbii pod ostrzałem kamer!

22-letni Jacek Kania, mieszkaniec powiatu łukowskiego, jest jednym z uczestników 7. edycji programu Hotelu Paradise – randkowego reality-show, który właśnie możemy oglądać w telewizji TVN 7.

Hotel Paradise od 2020 r. jest jednym z najpopularniejszych programów typu reality-show w Polsce.

Luksusowo bez telefonu

Uczestnicy przebywają w egzotycznym, luksusowym miejscu, pozbawieni dostępu do internetu i telefonów komórkowych. Mają za zadanie dobierać się w pary, single natomiast wracają do Polski. Główną nagrodą jest 100 tys. złotych. Zwycięska para staje na „ścieżce lojalności". Osoby ją tworzące mogą podzielić się ze sobą wygraną, ale każda z nich ma też szansę zgarnąć pieniądze tylko dla siebie.

Jak potoczą się losy Jacka w programie?

Tego 22-latek nam nie zdradził. Jednak opowiedział nam, jak udało mu się dostać do programu.

Z Tuchowicza

Jacek pochodzi z Tuchowicza w gminie Stanin. W Tuchowiczu chodził do podstawówki i gimnazjum, później uczył się Liceum im. Kościuszki w Łukowie. Jego rodzice prowadzą dużą firmę produkującą pieczarki. Chłopak od dzieciństwa poznawał tajniki firmy, zna wszystkie etapy pracy - od wyboru najlepszego podłoża dla pieczarek, poprzez ich zbiór, aż do kierowania biznesem. Po szkole średniej oddał się rodzinnemu biznesowi i stał się w firmie prawą ręką ojca.

Fot.Archiwum Prywatne

Idealna dziewczyna według Jacka to brunetka o niebieskich oczach i apetycznym wyglądzie (fot. Archiwum Prywatne)

- Na co dzień widziałem ciężką pracę rodziców. Uczyli mnie, że trzeba pracować, szanować to, co się ma. Staram się jak najwięcej pomagać tacie w prowadzeniu biznesu, zarządzaniu pracownikami i planowaniu działań firmy – mówi.

Nowa przygoda

Pewnego dnia zapragnął nowych wyzwań. Już od kilku lat myślał o udziale w programie telewizyjnym Hotelu Paradise.

- Marzyłem o tym programie, bo wydawało mi się, że to mogą być dla mnie wakacje życia. Jak ruszyła pierwsza edycja, znajomi podpowiadali, że nadawałbym się do programu. Ale wtedy byłem za młody, miałem 17- 18 lat i odłożyłem to w czasie. Ale pomysł został gdzieś z tyłu głowy – mówi.

- W pewnym momencie uznałem, że praca w firmie mi nie wystarcza, że jest jakiś przestój w moim życiu. Czułem, że potrzebuję przygody. Wtedy przypomniałem sobie o programie. Napisałem na Instagramie do osoby zajmującej się castingami do Hotel Paradise. Odpisali, żebym wysłał zdjęcia, a oni się odezwą. Pomyślałem, że każdemu tak odpisują i nie spodziewałem się odzewu. Jednak już po tygodniu zostałem zaproszony na casting do Warszawy – opowiada Jacek.

- Byłem w lekkim szoku, że tak szybko się odezwali. To była radość, same pozytywne emocje, że będę mógł spróbować, że zostałem zaproszony. To już było coś!

Casting w stolicy

Na casting do Warszawy pojechał latem 2022 roku. Nie spotkał innych zaproszonych osób.

- Każdy ma umówione spotkanie na inną godzinę, więc byłem sam. Jedyna rada, jaką dostałem od ekipy prowadzącej casting, to żeby być sobą. Nagrywali mnie i zadawali zwykłe, życiowe pytania. Chcieli poznać, jakim jestem człowiekiem. I byłem całkowicie sobą. Po castingu miałem dobre odczucia, widziałem uśmiechy u osób rekrutujących. Wyszedłem z nadzieją, że uda mi się wejść do programu – opowiada.

Zaproszenie po tygodniu

Wrócił do domu i czekał na informacje.

- W końcu zadzwonili i zaprosili mnie do udziału w programie. Byłem bardzo podekscytowany, cieszyłem się jak dziecko. Wiedziałem, na czym polega program, że to będzie dobra zabawa, magiczny czas i okazja do poznania fajnych ludzi – mówi chłopak.

Nagrania były zaplanowane w zimie 2023 r.

Złamana kostka

Jednak o mało co, a Jacek zostałby w domu, oglądając zza okna śnieg, zamiast tropików w Ameryce Południowej. 22-latek po Nowym Roku pojechał ze znajomymi w góry. Podczas jazdy na snowboardzie złamał nogę w kostce.

- Myślałem, że wszystko stracone. Jednak noga dosyć szybko się zrosła. Zadbałem o jak najlepsze leczenie i suplementy. Jak zaczęło się nagrywanie programu, to już stałem mocno na obydwu nogach – mówi.

Upalna Kolumbia

Z zimowej Polski uczestnicy Hotelu Paradise wyjechali do Kolumbii. Zamieszkali w luksusowej wilii z basenem. Panował upał ponad 30 stopni. Zaczęły się nagrania. Zamknięci w willi pokazali swoje prawdziwe oblicza.

Na stronie programu Hotel Paradise przedstawiono uczestników. Jak opisano Jacka?

- Jacek to typowy, sympatyczny i rodzinny chłopak z małego miasta. Uwielbia imprezy i jest samozwańczym królem parkietu. Na weselu nie przepuści żadnej okazji do tańca. Wzbrania się przed ocenianiem innych, bo zdaje sobie sprawę, że sam nie jest ideałem. W grupie zazwyczaj przybiera rolę lidera, a inni często przystają na jego pomysły – czytamy.

A co mówią o nim znajomi z Łukowa?

- Jest bardzo barwną postacią - tzn. „do tańca i do różańca". Zawsze taki promyk z sercem na dłoni, lubiący żyć, a nie tylko przeżywać. Nie boi się stawiać odważnych kroków w życiu i poznawać nowych ludzi, zaczynać nowe przygody. Na zewnątrz szalony, radosny i uśmiechnięty, a w środku wrażliwy chłopak. Bardzo wartościowy człowiek – tak opisuje go jedna z przyjaciółek.

Jednym słowem – Jacek jest lubiany i sam lubi ludzi.

- Innych uczestników programu poznałem dopiero w willi. Ludzie w programie się zmieniają. Poznajemy nowe osoby, niektórzy wracają do Polski. Uczestnicząc w produkcji Hotel Paradise, przekonałem się na własne oczy, jak wielką pracę wykonuje ekipa telewizyjna i ile trzeba dobrej organizacji, żeby wszystko dograć – opowiada Jacek.

- Czas w willi to takie wymarzone wakacje z dużą ilością różnych emocji. Jesteśmy grupą osób, każdy z innego środowiska, zamknięci przez określony czas, zdani na sobie w różnych sytuacjach. Są różne konkurencje, zadania dla uczestników. Prowadząca Klaudia El Dursi jest bardzo miła. Dużo by opowiadać, ale lepiej obejrzeć program – dodaje.

To tajemnica...

Ze względu na to, że program jeszcze trwa, Jacek nie może zdradzić zbyt wielu szczegółów.

- Program jeszcze trwa, a więcej możecie dowiedzieć się oglądając TVN7 od poniedziałku do czwartku o godz. 20. Oglądajcie, bo na pewno warto. To są prawdziwe emocje, odczucia, nasze prawdziwe działania. To przygoda, którą warto przeżyć. Jeśli ktoś ma takie marzenia, to niech próbuje swoich sił i zgłasza się na castingi – zachęca.

Magdalena Oknińska

86 deko prawdziwego szczęścia z lasu

POWIAT OPOLSKI: Taki okaz znalazła mała grzybiarka z Wandalina (powiat opolski).

Najlepszy czas na grzybobranie rozpoczyna się w połowie lata i trwa do późnej jesieni. Oczywiście wszystko przede wszystkim zależy od pogody. A ta ostatnio grzybiarzom sprzyja. Przekonała się o tym m.in. 3-letnia Zuzia Oszust z Wandalina, która do domu wróciła z ogromnym prawdziwkiem, który ważył 860 g.

Jak mówią rodzice dziewczynki, Zuzia uwielbia las, leśne zwierzęta i spacery wśród drzew nie tylko jesienią, ale o każdej porze roku. A jak przychodzi jesień, jednym z ulubionych zajęć dziewczynki są właśnie wyprawy na grzyby.- Zuzia sama jeszcze nie potrafi rozpoznawać grzybów, ale chętnie je zbiera - mówi Karolina, mama dziewczynki.A co powstało z ostatnio upolowanego okazu?

Ogromny borowik szlachetny właśnie się suszy. Już niebawem podkręci smak bożonarodzeniowego bigosu!

AG

Zuzia (3 latka) z Wandalina lubi spacery po lesie, grzybobranie też. A do domu wraca z takimi zdobyczami

REG

eprasa.pl f48e178a76

Profesor Jerzy Bralczyk w bibliotece w Lubartowie. Językoznawca mówił o „Panu Tadeuszu", feminatywach i wulgaryzmach

- Jest grupa wyrazów, których nie używam, bo nie lubię: psycholożka, gościni. Czy może mnie pan do nich przekonać? - pytała jedna z uczestniczek spotkania w bibliotece. - Nie będę przekonywał, bo też nie nie jestem ich entuzjastą - odpowiedział profesor Jerzy Bralczyk.

Profesor Jerzy Bralczyk mówił m.in. o swoich książkach. Obok profesora dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubartowie im. Adama Mickiewicza, Grzegorz Winnicki

Wybitny językoznawca, autor około trzydziestu książek, profesor Jerzy Bralczyk był 5 października gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Mickiewicza w Lubartowie. Osoba patrona nastawiła go pozytywnie do biblioteki, gdyż - jak mówił, odpowiadając na pytanie z sali - jest kolekcjonerem różnych wydań „Pana Tadeusza". Ma ich około 300.

- Mam też egzemplarze ręcznie pisane. Ludzie w XIX wieku przepisywali „Pana Tadeusza". Mam egzemplarz w dwóch tomach pisany pismem ładniejszym niż Mickiewicza, ale nawiązującym do jego pisma. Pięknie się kończy: „Rok 1875. Przebrzydłe Kielce" - mówił profesor.

Feminatywy? Nie jestem entuzjastą!

- Jest grupa wyrazów, których nie używam, bo nie lubię: psycholożka, gościni. Czy może mnie pan do nich przekonać? - pytała jedna z uczestniczek spotkania w bibliotece. - Nie będę przekonywał, bo też nie nie jestem ich entuzjastą. Moja żona jest psychologiem i nie chce, żeby o niej mówić psycholożka. Mam pewien kłopot, bo w znacznej części tych słów jest taki przyrostek „ka", który nie tylko oznacza rodzaj żeński, ale czasem zdrobnienie. Myślimy, że „psycholożka" pasuje do kogoś, kto się nazywa Psycholożek. On jest Psycholożek, a ona Psycholożka - odpowiedział profesor Jerzy Bralczyk. Dodał jednak, że takie formy jak „gościni" funkcjonują w starych słownikach. Są to wyrazy poprawne. - Jeśli ktoś ma potrzebę podkreślania swojej płci, pozwólmy mu na to - mówił profesor. Rażą go jednak takie słowa jak „szpieżyni" - kobieta szpieg, czy „wrożyni" - kobieta wróg.

Padło też pytanie o ulubiony wulgaryzm profesora.

- Wulgaryzmów nie tylko nie powinno się używać, ale nie powinno się o nich rozmawiać. W dobrym towarzystwie powinno się udawać (a w dobrym towarzystwie często się udaje), że ich nie ma - odpowiedział profesor Bralczyk.

Profesor na płycie i na scenie

Opowiedział też, jak to się stało, że wypowiedzi profesora znalazły się na płycie Maty.

- To była śmieszna historia. Zadzwonił do mnie młody człowiek i pyta, czy słowa mogą być ładne, czy brzydkie, czy możemy je lubić, czy nie lubić. Ja mu odpowiedziałem. Potem zadzwonił po raz wtóry, dwa tygodnie później: Czy ja mogę te pana słowa zacytować? Proszę bardzo, niech pan zacytuje. Nie wiedziałem, że jest to syn profesora Matczaka, potem się zresztą z nim poznałem, bardzo sympatyczny pan. Nie wiedziałem zupełnie, kto to jest, nie znam się na rapie. To zupełny przypadek, bez mojej wiedzy - mówił profesor.

Profesor wystąpił też w serialu „Klan", gdzie zagrał samego siebie. Jego postać, grana przez aktora, pojawiła się też na deskach scenicznych.

- Najbardziej jestem dumny, że stałem się postacią sceniczną, że w takiej sztuce współczesnej autorki „Szajba", wystawianej w Warszawie w dwóch teatrach, w Gnieźnie, we Wrocławiu, realizował ją Jan Klata, to jest wybitny reżyser, występuje postać: Profesor Bralczyk. To straszna postać. Bardzo słusznie ginie. Wszyscy się cieszą, gdy zabijają tego obrzydliwego profesora. W inscenizacjach warszawskich z pistoletu zastrzeliwują, w inscenizacji wrocławskiej używają do tego wyrzutni przeciwpancernej. Ginął spektakularnie. Był ni mniej, ni więcej, tylko językowym doradcą terrorystów - mówił profesor.

Opowiadał także o swoich książkach, polonistach i językoznawcach, których wykształcił. Spotkanie z profesorem Bralczykiem trwało około dwóch godzin, po jego zakończeniu podpisywał książki swojego autorstwa.

Marcin Kusyk

Dr Gerard zmienia właściciela. Zakłady w Radzyniu i Międzyrzecu przejęte przez Hiszpanów

Dr Gerard - producent ciastek, który zakłady produkcyjne prowadzi w Międzyrzecu i Radzyniu - ma nowego właściciela. Jest nim hiszpańska grupa Adam Foods.

Fot.Dr Gerard

Zautomatyzowana linia produkcyjna ciastek w firmie Dr Gerard

Adam Foods Biscuit Group, właściciel między innymi marek Cuétara i Artiach, 5 października sfinalizował przejęcie jednego z największych producentów ciastek, wafli i krakersów w Europie Środkowo-Wschodniej – firmy dr Gerard od funduszu inwestycyjnego Bridgepoint. To strategiczne przejęcie wzmocni pozycję Adam Foods na rynku i nada ważny impuls międzynarodowemu rozwojowi grupy.

– Przejęcie firmy dr Gerard jest ważnym krokiem w rozwoju naszej międzynarodowej działalności. Zapewni nam ono duże możliwości wzrostu i wprowadzania innowacji, a przede wszystkim pomoże produkować coraz lepsze ciastka na bazie innowacyjnych, smakowitych receptur dostosowanych do trendów rynkowych – mówi José Manuel Faría, dyrektor generalny segmentu ciastek w Adam Foods.

REG

Adam Foods

- to hiszpańska grupa biznesowa specjalizująca się w produkcji i sprzedaży ciastek, pasztetów, miodu, ciast, bulionów i chleba. Jest liderem w Hiszpanii i Portugalii w sektorze ciastek, z takimi markami jak Cuétara, Artiach czy Birba, pasztetów (La Piara), miodu (Granja San Francisco), ciast (Phoskitos), bulionów (Aneto) i chleba (Panrico).

Dr Gerard to jeden z największych producentów ciastek i wafli w Polsce oraz całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Szeroka gama produktów spółki obejmuje ponad 200 pozycji, m.in. wafle w czekoladzie, markizy, ciastka kruche, ciastka z nadzieniem i polewą czy pierniki.

Produkcja firmy zlokalizowana jest w dwóch zakładach – w Międzyrzecu Podlaskim i Radzyniu Podlaskim. Poza sprzedażą krajową, produkty dr Gerard są eksportowane do prawie 50 krajów. Spółka osiąga obroty w wysokości 130 milionów euro, zatrudnia 1100 osób i posiada spółki zależne w Rumunii i na Węgrzech.

– Zmiana właścicielska jest wielką szansą dla naszej firmy, ponieważ dołączamy do grupy biznesowej o silnych fundamentach i długiej tradycji w Europie, zachowując jednocześnie elastyczność, dynamikę i pasję do jakości, które charakteryzują zarówno firmę dr Gerard, jak i Adam Foods. Możliwa jest też synergia wynikająca z różnorodności portfolio ciastek, które obie firmy mają do zaoferowania – mówi Jarosław Zawadzki, prezes firmy dr Gerard.

Źródło: www.portalspozywczy.pl

eprasa.pl f48e178a76

„W województwie lubelskim, w Czemiernikach, poetka napełniała bak z energią, a we Wrocławiu tę energię realizowała. Jednak zawsze tu wracała"

Marianna Bocian. Natchniona do pisania w filmie Jerzego Zalewskiego

RADZYŃ PODLASKI: 3 października w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie zobaczyliśmy film „Marianna Bocian – lekcja poezji". Film został stworzony przez Studio Filmowe Dr Watkins.

We wtorkowe popołudnie hol Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie wypełniał się głodnymi kultury. Panowie w garniturach, panie w długich sukniach. Tym razem przyszli oni jednak nie na spektakl, a zobaczyć film. I to nie byle jaki, bo opowiadający o życiu Marianny Bocian, poetki pochodzącej z powiatu radzyńskiego.

– Znam twórczość poetki, jestem też z województwa lubelskiego. Urodziłam się w Czemiernikach, więc to środowisko chłopskie było mi bardzo bliskie. Nie znałam jej wcześniej, ale jak już poznałam tę twórczość, to pokochałam jej poezję. W swoim malarstwie posługuję się cytatami z jej wierszy. Bardzo ją cenię. Jej wiersze są filozoficzne, głębokie. Najbardziej interesuje mnie to życie chłopskie, które ona czuła. Miała też szacunek do pracy, dla chleba, dla ziemi. Rozumiem też jej bunt wewnętrzny do rzeczywistości, w której żyła, czyli w Polsce ludowej. Były to bardzo trudne czasy, lecz ona była na nie zahartowana – opowiada pani Urszula, która na film przyszła z bliskimi jej osobami.

„Płuca" z naszej ziemi

– Marianna miała dwa płuca. To były Czemierniki, które określiły jej gniazdowisko i Wrocław, w którym się realizowała, dopełniała, współpracowała ze środowiskiem literackim. Z plecaczkiem przemieszczała się w czasie prac polowych, a potem jechała do Wrocławia – opowiada Tadeusz Sławecki, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Dyr. Sławecki brał też udział w realizacji filmu, o czym chętnie opowiada.

– Chcieliśmy pokazać kompleksowo, skąd są te korzenie, a one są z Czemiernik. Pokazaliśmy ludzi, to, skąd się wzięła poezja i co ją inspirowało. To taki hołd, który złożyliśmy wybitnej poetce. Była w kręgu literackim, w którym był Barańczak, Kornhauser i była bardzo ceniona oraz znana – wspomina dyrektor.

Ogromną wartością filmu są przede wszystkim wypowiedzi samej poetki.

– Opowiada o roli poezji, o tym, dlaczego warto ją badać, pielęgnować słowo, a jednocześnie być bardzo życzliwym dla ludzi i środowiska, z którego się wywodzi. Wywodziła się z dzielnicy Awurs, a to z łacińskiego oznacza samodzielny, niezależny. I taka ona była – podsumowuje dyrektor Tadeusz Sławecki.

Żywe wspomnienia

– To piękny hołd, tym bardziej że realizacji tego filmu podjął się znany reżyser. Nie oglądaliśmy jeszcze tego filmu. Dzisiaj zobaczymy go po raz pierwszy. Pomogliśmy w realizacji filmu, przekazaliśmy nasze wspomnienia – mówi zaciekawiony pan Andrzej z rodziny Marianny Bocian.

Fot.Dominika Polonis

Reżyser Jerzy Zalewski. Obok niego Mietek Jurecki, gitarzysta Budki Suflera

Poetka była bardzo życzliwa. Miała też wyraziste poglądy, których się nie bała.

– Mam wspomnienie z bardzo odległych czasów, ale ono najlepiej zapadło mi w pamięć. Mój ojciec był geodetą. Na początku lat 80. miał propozycję wyjazdu do pracy do Algierii na kontrakt. Niestety wycofał się z tej propozycji. Mój ojciec był bratem pani Marianny. Dla mnie była ona ciocią. Ojciec wtedy powiedział, że warunkiem pojechania na ten kontrakt jest tzw. lojalka, a oznaczała ona zgodę na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Mój ojciec był rozgoryczony, bo nie chciał tego robić, ale tracił przy tym wielkie pieniądze. Wtedy średnia pensja w Polsce wynosiła ok. 30 dolarów, a on tam mógł zarobić ok. 1500 dolarów. Ciotka powiedziała mu wtedy: dobrze Józiu, że tam nie jedziesz, bo zeszmaciłbyś swoje nazwisko – wspomina ze śmiechem.

Powrót do korzeni

Film wyreżyserował Jerzy Zalewski.

– Prace nad filmem trwały bardzo długo. Powstał z tego bardzo duży materiał, którego tylko część zobaczymy w filmie. Może powstanie nawet druga część tego filmu, zobaczymy. Nawet miałoby to sens, bo historia poetki jest wielowątkowa – mówi Jerzy Zalewski.

Reżyser rozmawiał z bardzo wieloma osobami, aby zebrać potrzebną wiedzę o życiu Marianny Bocian.

– Szukałem odpowiednika obrazowego. W większości poezję recytują dzieci, więc można o wiele bardziej docenić jej klasę. Dzieci recytują to dosyć platonicznie, a mimo to ten tekst brzmi.

Poetka była związana z Wrocławiem, ale i naszym regionem. Urodziła się w Bełczącu, w miejscowości w powiecie radzyńskim.

– Jeździłem wielokrotnie do Czemiernik. Filmowałem wielokrotnie święta kościelne, dożynki, szukając rytmu życia, który odczytywałem z poezji. Jest to dla mnie bardzo tutejsze. W województwie lubelskim poetka napełniała bak z energią, a we Wrocławiu tę energię realizowała. Jednak zawsze tu wracała – wspomina reżyser.

Fot.Dominika Polonis

Tadeusz Sławecki, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

„Marianna Bocian opowiada o roli poezji, o tym, dlaczego warto ją badać, pielęgnować słowo, a jednocześnie być bardzo życzliwym dla ludzi i środowiska, z którego się wywodzi".

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie i Studio Filmowe Dr Watkins. Dlaczego warto zobaczyć ten film?

– Bo jest dobry – podsumowuje Jerzy Zalewski, reżyser.

O poetce

Marianna Bocian urodziła się 24 kwietnia 1942 roku w Bełczącu. Zmarła 5 kwietnia 2003 roku w Radzyniu Podlaskim. Szkołę średnią, Technikum Młynarstwa w Krajence, ukończyła z dyplomem technika i technologa młynarstwa. W 1962 roku rozpoczęła studia na wydziale filologii polskiej i jednocześnie filozofii na Uniwersytecie Wrocławskim.

Debiutowała w 1968 roku zbiorem wierszy Poszukiwanie przyczyny. Pod koniec lat 60. współpracowała z grupą literacką Agora. W latach 70. XX była związana z ruchem poezji konkretnej. Była autorką trzech indywidualnych wystaw poezji konkretnej. Publikowała w „Odrze", „Kontrastach", „Akancie".

W stanie wojennym publikowała pod kilkoma pseudonimami w prasie podziemnej, m.in. artykuły i recenzje. W 1971 r. była członkiem redakcji literackiego tygodnika „Odrodzenie" i redaktor miesięcznika „Nowator".

Poetka została pochowana w grobowcu rodzinnym w Czemiernikach.

Dominika Polonis

Mógł ukraść topór w trakcie Carnavalu Sztukmistrzów. Ktoś go rozpoznaje?

- Do zdarzania doszło 29 lipca tego roku w centrum Lublina. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie materiałów, podczas jednego z widowisk na Carnavalu Sztukmistrzów doszło do kradzieży topora ćwiczebnego o wartości 1000 złotych. Z ustaleń wynika, iż za czyn może odpowiadać zarejestrowany przez monitoring mężczyzna - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z 1. komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Unii Lubelskiej 23, telefon 47 811 24 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112.

Joanna Niećko

Fot.KMP Lublin

Mógł ukraść topór w trakcie Carnavalu Sztukmistrzów. Ktoś go rozpoznaje?

REG

eprasa.pl f48e178a76

Śladem naszych publikacji - Żydzi w Serokomli doczekali się upamiętnienia

I już jest pamięć o Żydach z Serokomli...

Fot.Patryk Pytlak

Przy dwujęzycznej tablicy upamiętniającej około dwustu Żydów z Serokomli wybrzmiała, być może po raz pierwszy od osiemdziesięciu ponad lat, modlitwa w języku hebrajskim

Fot.K. Czubaszek

Spacer innymi ulicami
W czwartek mieliśmy też okazję asystować przy złożeniu kwiatów przez potomków łukowskiej żydowskiej rodziny Wajsbaumów. W uroczystości uczestniczyła m.in. pani Rachela Gadot wraz z wnuczkami. Kwiaty złożyli również m.in. burmistrz Piotr Płudowski, wicestarosta Janusz Kozioł oraz radni Arkadiusz Pogonowski, Marcin Mateńko i Zbigniew Zemło. Gospodarzem uroczystości był znawca historii łukowskich Żydów i przyjaciel naszej redakcji, dr Krzysztof Czubaszek.

- Po spotkaniu u burmistrza poszliśmy do Muzeum Regionalnego, pokazać młodym Izraelkom część ekspozycji stałej poświęconej miejscowej społeczności żydowskiej, na której wyeksponowane są także zdjęcia ich przodków, między innymi Hirsza Cwiego i Chai Ruchli Wajsbaumów, miejscowych piekarzy. Następnie zatrzymaliśmy się obok ich domu przy ulicy Międzyrzeckiej oraz udaliśmy się do wspomnianego wyżej lasu, gdzie czekało nas miłe zaskoczenie – pomnik tonął w kwiatach, przy których krzątała się mieszkanka Łukowa, Marcelina Nasiłowska. Pojechaliśmy jeszcze do parku miejskiego, zobaczyć tablicę pamiątkową poświęconą żołnierzom polskich sił zbrojnych na Zachodzie, na której umieszczone jest nazwisko ojca Racheli Gadot – Rubena Wajsbauma, który służył w Armii Andersa. Nie ominęliśmy też dawnego cmentarza żydowskiego przy ulicy Warszawskiej, tablicy upamiętniającej dom modlitwy przy ulicy Browarnej oraz zabytkowej rampy, która pamięta deportacje Żydów do Treblinki - opowiada Czubaszek

Osiemdziesiąt jeden lat po dokonanej przez Niemców zbrodni na ponad dwustu Żydach z Serokomli i okolic odsłonięto tablicę upamiętniającą tamte tragiczne wydarzenie. Cały niełatwy proces prowadzący do tego ważnego wydarzenia rozpoczął się od artykułu we Wspólnocie Regionalnej.

Kiedy dokładnie rok temu opisywałem w tym miejscu dzieje zagłady Żydów z Serokomli (artykuł w numerze 42 z 2023 roku „I już w ogóle nie było Żydów w Serokomli...” - zachęcamy do korzystania z redakcyjnego archiwum internetowego), zupełnie na marginesie opowieści zauważyłem, że ofiary straszliwej zbrodni nie doczekały się żadnego upamiętnienia w przestrzeni publicznej. Sam traktowałem to bardziej jako stwierdzenie pewnej osobliwości niż postulat zmiany tego stanu rzeczy. Nie jest to bowiem sytuacja nadzwyczajna - być może coraz rzadsza, ale ciągle nienadzwyczajna.

Przeczytali, zainteresowali się, zaczęli działać

Dlatego z wielką radością i pewną ekscytacją powitałem telefon p. profesor Sabiny Bober związanej z Pracownią Studiów nad Holokaustem Żydów Polskich i Europejskich KUL oraz Urzędem Marszałkowskim z prośbą o więcej informacji w sprawie i zaproszeniem do rozmowy o możliwościach zmiany stanu rzeczy. Mimo że sprawa znalazła się w ewidentnie dobrych rękach, dość daleko było mi do optymizmu. W samej Serokomli kilka razy dyskutowano już o pomyśle wzniesienia jakiegoś pomnika, może chociaż zamontowania tablicy. W międzyczasie w bezpośredniej bliskości miejsca kaźni i masowego grobu zbudowano boisko. Pomysł nigdy nie spotkał się z szerszym poparciem, więc obawiałem się, że i teraz będzie podobnie. Z tym większą satysfakcją dowiadywałem się o kolejnych krokach w rozmowach, coraz większym zaangażowaniu, zwłaszcza marszałka Jarosława Stawiarskiego. Wreszcie pani profesor zadzwoniła z zaproszeniem na odsłonięcie pomnika.

Mówiono głównie do młodzieży

W uroczystości udział wzięła liczna grupa młodzieży z tutejszej szkoły, miejscowa społeczność, przedstawicielka Ambasady Izraela attache do spraw Dyplomacji Publicznej, pani Bosmat Baruch, rabin Icchak Rapoport oraz przedstawiciele władz na czele z marszałkiem Województwa Lubelskiego Jarosławem Stawiarskim, senatorem Stanisławem Gogaczem, posłem Sławomirem Skwarkiem, starostą powiatu łukowskiego Dariuszem Szustkiem i wójtem gminy Serokomla Piotrem Chaberem. Przy tablicy stosowne modlitwy odmówił w języku hebrajskim i polskim rabin oraz ksiądz z miejscowej parafii. Wygłoszone przemówienia skierowane były, przede wszystkim do młodzieży, skoncentrowane były zarówno na przekazaniu wiedzy o wielusetletniej koegzystencji Polaków i Żydów na Lubelszczyźnie oraz dziejach Zagłady, jej społecznych i kulturalnych konsekwencjach oraz potrzebie pamięci zarówno o ofiarach, jak i odpowiedzialności za zbrodnię.

Zbigniew Smółko

Z przemówienia wójta gminy Serokomla Piotra Chabera: Możemy wybaczyć, ale nigdy nie zapomnimy o tych zbrodniach

Co wydarzyło się w Serokomli

22 września 1942 roku do miejscowości przyjechało około stu niemieckich policjantów ze 101 Rezerwowego Batalionu Policji. Jego członkowie byli to przeważnie rezerwiści, zdatni tylko do służby tyłowej. W ciągu kilku miesięcy po przyjeździe na Lubelszczyznę stali się specjalistami od masowych egzekucji Żydów: mordowali w Kocku, Józefowie, nadzorowali deportacje w Radzyniu, Międzyrzecu i Łukowie.

Zamknięto dostęp do wsi. Gromadzenie Żydów trwało do godziny 11. Tych, którzy próbowali uciekać, albo nie byli w stanie chodzić, zabijano na miejscu. Resztę wygoniono za wieś, na żwirowisko. Prowadzono ich grupami po około 20-30, na miejscu czekało mniej -więcej tyle samo oprawców. Dla niektórych z nich było to nowe doświadczenie. Zwykle w strzelaniu wyręczali ich, z reguły kompletnie pijani, hiwisi - byli jeńcy z Armii Czerwonej, którzy przystali do Niemców. Wykorzystano naturalne ukształtowanie terenu. Ofiary ustawiano na skarpie ze śmieci, tak, by ciała spadały dwa metry w dół. Kolejni wiedzieli zwłoki poprzedników. Niektórzy podoficerowie mieli żal do swojego dowódcy Wohlaufa, że poszedł na posterunek polskiej policji, zostawiając ich samych z brudną robotą. Pogrzebu nie było. Nikt też nie próbował okradać ani rewidować. Jedynym celem było po prostu mordowanie. Ciała ofiar zostały w żwirowisku. Niemcy pojechali zjeść obiad. Wieczorem dostali dodatkową porcję wódki.

Fot.Patryk Pytlak

Nie jest żadną tajemnicą, że rzadko znajduję powody, aby chwalić tzw. „politykę historyczną” w wersji proponowanej przez środowisko polityczne, do którego należy m.in. p. marszałek Jarosław Stawiarski (na zdjęciu w głębi, trzeci od lewej). Tym bardziej czuję się zobowiązany, żeby podkreślić, że bez jego osobistego zaangażowania w postaci spotkań m.in. z radnymi w Serokomli czy młodzieżą w Łukowie nie doszłoby do pomyślnego sfinalizowania sprawy upamiętnienia Żydów z Serokomli, a także podjęcia i zainspirowania podobnych działań w innych miejscach Lubelszczyzny. Nie mogę pominąć też roli p. profesor Sabiny Bober, której zaangażowanie i gotowość służenia wiedzą dalece przekracza to, czego zwykło wymagać się od urzędników. Niskie ukłony

REG

eprasa.pl f48e178a76

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Wypuścili z rąk dwa zwycięstwa

Piłkarze Górnika mogą czuć duży niedosyt po dwóch ostatnich spotkaniach. W meczach z Zagłębiem Sosnowiec i Lechią Gdańsk prowadzili niemal do samego końca. Niemal, bo w obu przypadkach dali rywalom wbić sobie gola na 1:1.

Gol debiutanta

Na pierwszą bramkę w meczu Górnik - Zagłębie, czyli ostatniego spotkania 10. kolejki Fortuna 1. Ligi, trzeba było czekać do drugiej połowy. Niedługo po zmianie stron gola strzelił Paweł Żyra i „Górnicy" prowadzili 1:0. Dla 25-latka to druga bramka w barwach zielono-czarnych.

Gospodarze nie zdołali jednak utrzymać prowadzenia do końca spotkania. W 88. minucie bramkę na 1:1 zdobył wprowadzony w końcówce Kamil Bębenek. 18-latek zapamięta ten wieczór na długo, bo to właśnie w Łęcznej strzelił debiutanckiego ligowego gola dla Zagłębia.

Górnik zremisował z Zagłębiem 1:1. Dla podopiecznych trenera Ireneusza Mamrota był to piąty remis w sezonie.

Górnik Łęczna - Zagłębie Sosnowiec
1:1 (0:0)

Bramki: Żyra 52` - Bębenek 88`.
Górnik: Gostomski - Zbozień, Klemenz, de Amo, Grabowski - Gąska (81` Łukasiak), Żyra, Deja, Kryeziu, Starzyński (69` Cissé) - Podliński (64` Janaszek).
Zagłębie: Kos - Wrzesiński (83` Matynia), Jończy, Bykow, Dalić, Ziemann - Valencia, Bonecki, Rozwandowicz (82` Guezen), Zielonka (77` Bębenek) - Biliński.
Żółte kartki: Zbozień, Grabowski - Bonecki.
Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk).
Widzów: 1734.

Ostatnia akcja meczu

Przed sezonem jako murowanego faworyta starcia Lechii z Górnikiem wskazanoby drużynę z Gdańska, czyli spadkowicza z PKO Ekstraklasy. Po dziesięciu kolejkach to jednak zielono-czarni są znacznie wyżej w tabeli od gospodarzy piątkowego spotkania. Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota, podbudowani fantastycznym początkiem rozgrywek, nad morze jechali po zwycięstwo.

Wynik spotkania w 34. minucie otworzył Karol Podliński. Dla napastnika Górnika był to trzeci gol w barwach zielono-czarnych. Kiedy wszystko wskazywało na to, że łęcznianie dopiszą do swojego dorobku trzecie wyjazdowe zwycięstwo, Lechia wyrównała w piątej minucie doliczonego czasu drugiej połowy, gdy Macieja Gostomskiego w ostatniej akcji meczu pokonał Tomasz Neugebauer.

Warto podkreślić, że w zielono-czarnych zadebiutował w piątek İlkay Durmuş, który kontrakt z Górnikiem podpisał w minionym tygodniu. Urodzony w niemieckim Stuttgarcie pomocnik wszedł na boisko w 79. minucie, zmieniając Pawła Żyrę.

Skończyło się wynikiem 1:1. Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota pozostają jedyną niepokonaną drużyną na szczeblu centralnym w zmaganiach ligowych.

Ireneusz Mamrot
trener Górnika

Duży niedosyt, jeśli chodzi o wynik

Spotkanie z Lechią to drugi taki mecz, choć Zagłębie stworzyło sobie więcej sytuacji. Tamten wynik mimo wszystko mniej bolał. W Gdańsku poczuliśmy duże rozczarowanie i niedosyt, jeśli chodzi o wynik. Ale na pewno nie w kwestii gry, bo byliśmy zorganizowanym zespołem. Jasne, że w końcówce meczu z Lechią można było zrobić więcej w ofensywie, ale teraz po urazach do pełni zdrowia dojdzie kilku zawodników i po tej przerwie zaprezentujemy się jeszcze lepiej.

Lechia Gdańsk - Górnik Łęczna
1:1 (0:1)

Bramki: Neugebauer 90`+5 - Podliński 34`.
Lechia: Sarnawśkyj - Bugaj, Chindriş, Olsson, Kałahur - Mena (70` Sypek), Kapić (84` Neugebauer), Želizko, Fernández (70` D`Arrigo), Chłań - Bobček (70` Zjawiński).
Górnik: Gostomski - Zbozień, Cissé, Klemenz, de Amo, Grabowski (84` Dziwniel) - Łukasiak (71` Janaszek), Kryeziu, Deja (83` Pawlik), Żyra (79` Durmuş) - Podliński (71` Gąska).
Żółte kartki: Bugaj - Podliński, Janaszek, Durmuş.
Sędziował: Patryk Gryckiewicz (Toruń).
Widzów: 6382.

JEDYNI NIEPOKONANI

Po porażce Legii Warszawa z Jagiellonią Białystok, Górnik jest obecnie jedyną niepokonaną drużyną w rozgrywkach ligowych na szczeblu centralnym w Polsce. Łęcznianie w 11. meczach zaliczyli pięć wygranych i sześć remisów

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 11. kolejki:
Chrobry - Odra 0:0
Motor - Miedź 1:3
Płock - Arka 0:3
Resovia - Tychy 2:0
Podbeskidzie - Stal 0:1
Zagłębie - Polonia 0:2
Lechia - Górnik 1:1
Katowice - Termalica 0:0
Wisła - Znicz 6:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Odra Opole	11	24	16-6
2	Górnik Łęczna	11	21	14-7
3	Miedź Legnica	11	19	18-12
4	GKS Tychy	11	19	14-14
5	Wisła Kraków	11	17	23-14
6	Arka Gdynia	11	17	17-15
7	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	11	16	19-14
8	Lechia Gdańsk	11	16	17-13
9	Wisła Płock	11	16	15-13
10	Motor Lublin	11	16	13-17
11	GKS Katowice	11	15	15-12
12	Polonia Warszawa	11	13	18-18
13	Stal Rzeszów	11	13	15-19
14	Resovia	11	11	9-19
15	Znicz Pruszków	11	10	9-16
16	Zagłębie Sosnowiec	11	9	12-16
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	11	9	9-15
18	Chrobry Głogów	11	9	10-23

Następna kolejka (20-23.10.):
Odra - Termalica, Górnik - Katowice (22.10., g. 18), Polonia - Lechia, Stal - Zagłębie, Tychy - Podbeskidzie, Wisła - Resovia, Arka - Znicz, Miedź - Płock, Chrobry - Motor

Dominik Smagała

Wisła od 0:1 do 3:1. Dublet „Klicha"

Gracze Michała Pirosa wreszcie wygrali! Wisła Grupy Azoty Puławy ograła 3:1 Olimpię Grudziądz. Nasi piłkarze przerwali passę czterech meczów bez zwycięstwa w lidze.

Już pierwsze minuty spotkania rozgrywanego przy ciągle padającym deszczu widać było, że goście przyjechali bardzo zmotywowani. Ekipa Olimpii częściej posiadała piłkę i nie pozwalała na wiele zespołowi gospodarzy. Podopieczni trenera Dominika Czajki grali bardzo twardo, a sędzia Marcin Kochanek z Opola co chwila musiał sięgać do kieszonki i temperować piłkarzy żółtymi kartonikami.

W 11 minucie po wrzutce Mateusza Klichowicza głową uderzył Maksymilian Tkocz, ale w bramce dobrze spisał się Adrian Olszewski, który wybił futbolówkę na rzut rożny.

Puławianie jako piersi stracili gola. W 31. minucie spotkania po rzucie wolnym piłkę po przebitce przejął Oskar Sikorski i pewnym strzałem skierował ją do siatki. Mimo złego wyniku ekipa Wisły Grupy Azoty nie rezygnowała z odwrócenia losów spotkania. W 40. minucie po wrzutce z rzutu wolnego piłka trafiła na głowę Tkocza, a młody zawodnik pozyskany z Odry Opole strzałem głową skierował ją do siatki. Pięć minut później puławianie objęli prowadzenie. Tym razem piłkę idealnie podał Damian Kołtański, a w polu karnym najprzytomniej zachował się Klichowicz, który z bliska pokonał Olszewskiego.

Druga połowa rozgrywana w bardzo trudnych warunkach długo nie przynosiła zmiany wyniku. Puławianie ustawieni bardzo nisko na swojej połowie pewnie zatrzymywali rywali, nie dopuszczając ich do żadnych sytuacji. Grudziądzanie próbowali uderzeń z dystansu. Najbliżej gola był w 86. minucie gry były Aghwan Papikyan, który uderzył jednak obok bramki strzeżonej przez Oskara Mielcarza.

W końcówce goście postawili wszystko na jedną kartę, co wykorzystali puławianie. Po kontrze Klichowicz trafił do pustej bramki opuszczonej przez bramkarza beniaminki ligi.

Wisła Grupa Azoty Puławy - Olimpia Grudziądz
3:1 (2:1)

Bramki: Tkocz 40`, Klichowicz 45`, 90+4` - Sikorski 31`.
Wisła: Mielcarz - Flak, Wiech, Tkocz, Kaczorowski, Pavlas (76` Bortniczuk), Skałecki, Kołtański (82` Szymanek), Janicki (77` Kumoch), Klichowicz, Retlewski.
Olimpia: Olszewski - Kobryń, Sikorski, Kostkowski, Warcholak, Bonikowski, Vũ Thành, Frelek (81` Rychert), Kurowski (10` Pałaszewski), Gutowski, Winsztal (78` Papikjan).
Żółte kartki: Wiech, Tkocz, Kaczorowski, Bortniczuk, Janicki, Klichowicz - Sikorski, Kostkowski, Frelek, Pałaszewski.
Czerwona kartka: Wiech 90+1`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Kochanek (Opole).
Widzów: 400.

Powrót Aghwana

W końcówce spotkania w składzie gości pojawił się Aghwan Papikjan.

29-latek urodzony z Łodzi grał w Wiśle jesienią sezonu 2022/2023. Wówczas przeniósł się do naszej ekipy z Alaszkertu Erewań. W ekipie Mariusza Pawlaka zagrał w 15 meczach (428 minut).

Z Zagłębiem II u siebie

29 października o godz. 15:45 Wisła zagra z rezerwami lublinian. W pierwotnym planie nasi mieli zmierzyć się z Zagłębiem II na ich terenie, ale na wniosek rywali starcie odbędzie się w Puławach. Rewanż zostanie rozegrany na boisku „Miedziowych".

100-lecie Wisły!

Po obchodach zorganizowanych przez klub, za upamiętnienie 100-lecia Wisły zabrali się byli piłkarze oraz sympatycy Dumy Powiśla.

29 października na obiekcie przy ul. Hauke-Bosaka 1 odbędzie się Mecz Pokoleń pod patronatem prezydenta Puław. Wejście na wydarzenie będzie całkowicie darmowe. Przewidziany jest poczęstunek, gorące napoje oraz nagrody w postaci gadżetów oraz stu jubileuszowych koszulek. Głównymi aktorami wydarzenia będą byli zawodnicy Wisły, grający w klubie na przestrzeni wielu lat.

Już w piątek

Kolejny mecz Wisły już 13 października.

O godz. 19:00 zespół Michała Pirosa zagrana wyjeździe ze Skrą Częstochowa. Co ciekawe, mecze spadkowicza z I ligi odbywają się bez udziału kibiców. Komu to wszystko potrzebne?

mp

II LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Wisła - Olimpia G. 3:1
Chojnicz. - Zagłębie II 2:1
Jastrzębie - Radunia 1:1
Pogoń - Skra 2:1
ŁKS II - Kotwica 2:3
Stal - Lech II 3:1
Hutnik - Sandecja 1:2
Stomil - Olimpia E. 1:1
KKS Kalisz - Polonia 0:0
MECZ 11. KOLEJKI
Polonia - Stomil 4:3
TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KKS Kalisz	12	23	15:6
2	Kotwica Kołobrzeg	12	21	24:16
3.	Radunia Stężyca	12	21	18:12
4.	Pogoń Siedlce	12	20	20:12
5.	ŁKS II Łódź	12	20	21:16
6.	Olimpia Elbląg	12	19	14:13
7.	Chojniczanka Chojnice	12	18	18:15
8.	Wisła Puławy	12	18	18:15
9.	Zagłębie II Lubin	12	17	16:16
10.	Skra Częstochowa	12	17	9:9
11.	Hutnik Kraków	12	15	15:15
12.	Stal Stalowa Wola	12	15	12:14
13.	Stomil Olsztyn	12	14	13:17
14.	GKS Jastrzębie	12	13	12:16
15.	Polonia Bytom	12	13	11:16
16.	Lech II Poznań	12	12	13:24
17.	Olimpia Grudziądz	12	11	14:22
18.	Sandecja Nowy Sącz	18	8	8:17

NASTĘPNA KOLEJKA (13/16.10): Skra - Wisła (pt., godz. 19:00), Polonia - Hutnik, Olimpia E. - KKS Kalisz, Lech II - Stomi, Olimpia G. - ŁKS II, Radunia - Pogoń, Zagłębie - GKS Jastrzębie - przeł., Kotwica - Stal - przeł., Sandecja - Chojniczanka - przeł.

mp

REG

eprasa.pl f48e178a76

Parczewscy policjanci ostrzegają seniorów przed oszustami i zachęcają do noszenia odblasków

Osoby starsze, które są często samotne, schorowane i ufne, w większym stopniu narażone są na działania ze strony przestępców.

Padają ofiarami oszustów, naciągaczy i złodziei. Na podstawie przykładów podanych przez policjantkę, seniorzy dowiedzieli się np., jak nie stać się ofiarą oszustów działających metodą „na policjanta", „wnuczka" czy „na administratora". Dodatkowo funkcjonariuszka rozmawiała z seniorami o bezpieczeństwie w ruchu drogowym i rozdała im kamizelki odblaskowe.

Poczucie bezpieczeństwa to jeden z głównych czynników wpływających na jakość życia mieszkańców. Współdziałanie społeczeństwa z policją w tym zakresie jest z pewnością bardzo ważne. Dlatego policjanci z parczewskiej komendy bardzo chętnie uczestniczą w spotkaniach, na których przypominają mieszkańcom o zwykłych środkach bezpieczeństwa.

Tym razem funkcjonariuszka spotkała się z osobami starszymi w miejscowości Łubno (gm. Jabłoń). Policjantka podczas spotkania przekazała seniorom niezbędną wiedzę, mającą na celu zwiększenie bezpieczeństwa osób starszych oraz uświadomienie, jak nie stać się ofiarą przestępstw metodą „na wnuczka", „policjanta" czy „na administratora".

Zwróciła uwagę na to, że podawanie się za krewnych, funkcjonariuszy policji czy pracowników różnych instytucji oraz firm usługowych to najczęściej stosowana metoda przez oszustów, których ofiarami padają z reguły osoby starsze lub samotnie mieszkające.

Ponadto policjantka rozdała kamizelki odblaskowe i odpowiadała na pytania i problemy, jakie nurtują ludzi starszych, a mają bezpośredni wpływ na ich bezpieczeństwo. Na zakończenie wszyscy zgodnie stwierdzili, że takie spotkania uświadamiające różne zagrożenia pozwolą im w przyszłości uniknąć przykrych sytuacji.

w

Policjantka rozdała kamizelki odblaskowe i odpowiadała na pytania i problemy, jakie nurtują ludzi starszych, a mają bezpośredni wpływ na ich bezpieczeństwo

Podawanie się za krewnych, funkcjonariuszy policji czy pracowników różnych instytucji oraz firm usługowych to najczęściej stosowana metoda przez oszustów

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Jabłoń

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), w związku z art. 65 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz 1688), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), oraz Uchwały Nr XXXIII/247/22 Rady Gminy Jabłoń z dnia 20 maja 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jabłoń

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Jabłoń wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną do ww. projektu studium w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w dniach **od 23 października 2023 r. do 21 listopada 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Jabłoń przy ul. A. Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz o jego publikacji na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Jabłoń pod adresem: https://ugjablon.bip.lubelskie.pl/index.php?id=602 i na stronie internetowej Urzędu Gminy Jabłoń.

Wykładany projekt obejmuje obszar w granicach administracyjnych gminy Jabłoń.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium i w prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązaniami odbędzie się w dniu **15 listopada 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Jabłoń w godz. od 10.00 do 11.00.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 65 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1 pkt 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie studium oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu studium oraz prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Jabłoń, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13 grudnia 2023 r.**

Uwagi należy kierować na adres: Urząd Gminy Jabłoń, ul. A. Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń, lub na adres: e-mail: ugjablon@jablon.pl lub na elektroniczną skrzynkę podawczą.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego:
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)(Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:
1. Administrator.
Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Jabłoń, ul. A. Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń, adres e-mail: adres e-mail: ugjablon@jablon.pl nr tel. 833560006
2. Inspektor Ochrony Danych.
Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: : *iod@jablon.pl*
3. Cel i podstawa prawna przetwarzania
Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, związaną z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.
4. Odbiorcy danych osobowych.
Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.
5. Okres przechowywania danych osobowych.
Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.
6. Prawa osób, których dane dotyczą.
Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
7. Informacja o wymogu podania danych osobowych.
Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy
Jabłoń

PAR

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE
Wójta Gminy Dębowa Kłoda
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1, oraz 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dębowa Kłoda Uchwały nr LIII/398/23 z dnia 26 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Dębowa Kłoda dla terenów zlokalizowanych w miejscowości Białka, gm. Dębowa Kłoda.

Załącznik graficzny do wyżej wymienionej uchwały, szczegółowo określające granice planu, znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dębowa Kłoda oraz na stronach internetowych ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl/index.php?id=396&action=details&document_id=1930867

Wnioski do ww. projektu planu i prognozy oddziaływania ustaleń planu miejscowego na środowisko można wnosić w terminie do 10 listopada 2023 r. w formie:

- pisemnej, na adres: Urząd Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A,

- ustnej do protokołu, w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A, pk. 18), tel. 83 355 70 44,

- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym elektronicznym podpisem na adres e-mailowy: sekretariat@debowakloda.pl), ewentualnie przy pomocy formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej debowakloda.pl/dla-mieszkancow/wzory-dokumentow.html - lub za pomocą platformy ePUAP

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, przedmiot wniosku, oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Dębowa Kłoda.

Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Dębowa Kłoda
Grażyna Lamczyk

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Dębowa Kłoda reprezentowana przez Wójta Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A;
Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: e-mail: inspektor@debowakloda.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

eprasa.pl f48e178a76

III LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Podlasie - Czarni 2:0
Bramki: Pigiel 7`, Wyjadłowski 23`.
Orlęta - Siarka 0:3
Bramki: Prusiński 83`, Orlik 90+4`, 90+5`.
Garbarnia - Sokół 3:4
Chełmianka - Wiślanie 1:6
Avia - Karpaty 0:1
KS Wiązownica - Star 0:1
KSZO - Świdniczanka 4:0
Unia - Podhale 2:1
Wisłoka - Wieczysta 1:1

TABELA III LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wieczysta Kraków	11	22	33:16
2	Avia Świdnik	11	21	27:14
3	Siarka Tarnobrzeg	11	20	19:8
4	KSZO Ostrowiec Św.	11	19	19:11
5	Podlasie	11	19	15:7
6	Chełmianka Chełm	11	19	19:23
7	Star Starachowice	11	18	18:8
8	Czarni Połaniec	11	18	25:21
9	Garbarnia Kraków	10	17	17:13
10	Unia Tarnów	11	15	16:19
11	Wiślanie Jaśkowice	10	14	22:16
12	Świdniczanka	11	14	18:20
13	Wisłoka Dębica	11	10	11:20
14	KS Wiązownica	11	10	14:28
15	Sokół Sieniawa	11	10	12:30
16	Podhale Nowy Targ	11	9	11:17
17	Orlęta Radzyń	11	8	8:19
18	Karpaty Krosno	11	8	7:21

NASTĘPNA KOLEJKA (13/15.10): Czarni - Orlęta (sob., godz. 12:00), Star - Podlasie (sob., godz. 15:00), Sokół - Wieczysta, Podhale - Wisłoka, Świdniczanka - Unia, Siarka - KSZO, Karpaty - KS Wiązownica, Wiślanie - Avia, Garbarnia - Chełmianka.

Antoni Piechniczek zobaczył wygraną Podlasia

Drugi z rzędu triumf zespołu Artura Renkowskiego. Po wygranej 2:0 z Siarką Tarnobrzeg, w sobotę gracze Podlasia okazali się lepsi od Czarnych Połaniec. Piąta wygrana w sezonie pozwoliła biało-zielonym wskoczyć na piąte miejsce w tabeli.

Zaczęło się idealnie. Marcin Pigiel podłączył się do akcji z lewej strony i trafił po dalszym rogu. Dla 25-latka była to czwarta bramka w sezonie. Po nieco ponad kwadransie gospodarze podwyższyli. Po kontrze Damian Lepiarz zgrał do Szymona Kamińskiego, a ten podał do Mateusza Wyjadłowskiego. 23-letni gracz pozyskany przed sezonem z Wisły Sandomierz huknął po długim roku. Dla wychowanka Słomniczanki Słomniki był to debiutancki gol w barwach Podlasia. Kropkę nad „i" postawił Miłosz Pacek. Gracz rodem z Huty Dąbrowej z prawej strony dostał piłkę od Jakuba Kobylińskiego i strzałem po krótkim rogu Marcina Wieczerzaka. Dla niego to drugie trafienie w sezonie. Były gracz Legii Warszawa zrobił sobie spóźniony prezent na 20. urodziny, które obchodził 17 września.

- Kluczowa była nasza reakcja w momentach strat piłki i tu najbardziej trzeba wyróżnić drużynę za szybkie odbudowywanie ustawienia i zapobieganie atakom szybkim przeciwnika. Byliśmy zdyscyplinowani w obronie niskiej, dzięki czemu przeciwnik miał problemy, aby przedostawać się pod nasze pole karne. Największą rolę odegrała tego dnia obrona wysoka i dobra intensywność, która sprawiała, że goście nie mogli złapać rytmu, a my graliśmy na własnych zasadach i tak też zmusiliśmy przeciwnika do błędu przy drugiej bramce - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec Podlasia przyznaje, że w tygodniu zespół skupi się na zachowaniach z piłką. - Kilka kolejek temu zmieniliśmy ustawienie i nadal wymaga to sporej poprawy, jednak w tym elemencie idziemy również do przodu. Naszą największą siłą jest codzienna praca, dlatego nie obawiamy się, że jak mamy słabszy moment, to z niego nie wyjdziemy. Warto te lepsze momenty przeciągnąć jak najdłużej, więc przed nami kolejny tydzień, w którym możemy jeszcze podkręcić obroty, aby w kolejnym meczu wyjść z taką samą intensywnością i realizacją zadań jak w meczu z Czarnymi Połaniec - dodaje.

W taki sposób Marcin Pigiel otworzył wynik spotkania z Czarnymi (fot. Gerard Maksymiuk)

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - CZARNI POŁANIEC 3:0 (2:0)

Bramki: Pigiel 7`, Wyjadłowski 23`, Pacek 90`.
Podlasie: Misztal - Podstolak, Kot, Avdieiev, Salak (65` Pacek), Kamiński, Orzechowski, Pigiel (90` Kozłowski), Jakóbczyk (90` Sikora), Lepiarz (72` Kurowski), Wyjadłowski (72` Kobyliński).
Czarni: Wieczerzak - Smoleń, Załucki, Bakowski (76` Łebek), Misztal, Kałaska (21` Żądło, 76` Sumara), Mucha, Wiktor, Guca, Banik, Łąk (53` Gębalski).
Żółte kartki: Lepiarz, Salak, Kot - Załucki
Sędziował: Jenda (Warszawa).
Widzów: 900.

Były selekcjoner na Podlasiu

Na spotkaniu pojawił się specjalny gość - Antoni Piechniczek, który jako selekcjoner reprezentacji Polski święcił ogromne sukcesy na arenie międzynarodowej.

W przerwie spotkania odebrał pamiątkowy medal z rąk prezydenta miasta Michała Litwiniuka oraz jego zastępcy Macieja Buczyńskiego. Do szkoleniowca trafiła również koszulka Podlasia, którą wręczy prezes klubu Tomasz Buraczewski. Była również niespodzianka dla kibiców. Trzech szczęśliwców złapało piłki z autografem Piechniczka.

mp

Zimno, smutno. Grom bez punktów. A Książek miał grać u nas...

Nie tak wyobrażali sobie kibice, zawodnicy debiut Adriana Świderskiego w roli trenera Gromu Kąkolewnica.

Nowy szkoleniowiec nie zaliczy pierwszego meczu o punkty w IV lidze do udanych. Jego podopieczni przegrali 0:1 z Lublinianką Lublin i spadli na przedostatnie miejsce w tabeli. Beniaminek rozgrywek przegrał po raz czwarty przed własną publicznością, a dziewiąty w sezonie. Dla rywali była to pierwsza wygrana poza Lublinem.

O wyniku spotkania przesądził Krystian Książek, który na początku roku trafił do Lublinianki z Sygnału Lublin, a przed startem rozgrywek był kuszony przez Mirosława Kosowskiego, by wzmocnił szeregi Gromu.

Z kandydatem do awansu

W najbliższy weekend będzie jeszcze trudniej. Dawid Kanatek i spółka zagrają na wyjeździe ze Startem Krasnystaw, który poważnie myśli o awansie do III ligi. Początek spotkania w sobotę o godz. 12:00.

GROM KĄKOLEWNICA - LUBLINIANKA LUBLIN 0:1 (0:0)

Bramka: Książek 66`.
Grom: Łęczycki - Krasnodębski (57` Tomasiak), Kudlai, Obroślak (86` Szeląg), Kocyła, Pluta (86` Kamiński), Kanatek, Jakimiński (90+1` Mitrzak), Adenekan (90+1` Grochowski), Mielnik (73` Sowisz), Kuźma.
Żółte kartki: Kudlai, Tomasiak.

mp

Grom doznał dziewiątej porażki w sezonie i spadł na przedostatnie miejsce w tabeli (fot. Zenon Matejek)

Debiut 18-latka

Dominik Sikora zadebiutował w III lidze

W meczu z Czarnymi pierwsze chwile w III lidze rozegrał Dominik Sikora.

- To super uczucie. Doczekałem się ważnego momentu w życiu. Cieszę się, że dostałem szansę od trenerów - mówi 18-latek.

Sikora jest wychowankiem Orła Siemiatycze. Do TOP-u 54 Biała Podlaska trafił w wieku 15 lat. Później występował w drużynach młodzieżowych Podlasia, drugim zespole, aż teraz dostał szansę debiutu w pierwszej drużynie. - To było w ósmej klasie. Przyjechałem na testy do Białej Podlaskiej. Miłosz Storto wziął mnie pod skrzydła - dodaje gracz, który jest uczniem IV LO w grodzie nad Krzną.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Siarka Tarnobrzeg 0:3 (0:0)

Gra lepsza niż wynik

Przez osiemdziesiąt trzy minuty Orlęta w niczym nie ustępowały faworytowi. W samej końcówce zabrakło najpierw skuteczności, a potem koncentracji i odrobiny szczęścia.

Trener Marcin Popławski nie mógł skorzystać z pokutującego za żółte kartki Ihora Krashenvskiego. Szansę od początku dostał Dominik Rycaj, który na prawym skrzydle współpracował ze swoim starszym bratem Karolem. W środku pola wystąpił Arkadiusz Korolczuk, na ławce rezerwowych został Artur Balicki.

Orlęta zachowały animusz z drugiej połowy meczu ze Świdniczanką, kiedy strzeliły trzy gole i odwróciły losy spotkania. W niczym nie ustępowały faworytowi, starannie broniły się przed dość monotonnymi akcjami rywala, szukały swojej szansy w kontratakach skrzydłami, gdzie aktywni byli Rycajowie oraz Przemysław Koszel. Właśnie on zmarnował najlepszą szansę: nieatakowany otrzymał piłkę kilkanaście metrów od bramki, ale kopnął obok słupka. Druga połowa była dość podobna. W 83. minucie wprowadzony chwilę wcześniej Balicki znalazł się w doskonałej sytuacji, jednak jego zagranie głową w kierunku bramki Siarki było bardziej podaniem niż strzałem. Nieskuteczność zemściła się już po kilkunastu sekundach. Kacper Prusiński oddał strzał spoza pola karnego, piłka otarła się o obrońcę i wpadła do siatki. Orlęta próbowały jeszcze atakować, ale to rywal miał w tej chwili łatwiej - dwa decydujące ciosy zadał w doliczonym czasie gry Kamil Orlik.

Komentarz: Co widzi trener?

Dobry trener widzi więcej i szybciej niż kibice - dlatego potrafi w czas odpowiednio zareagować. Przeciętny trener widzi to samo co wszyscy i, nawet jeśli prochu nie wymyśli, nie zrobi drużynie większej krzywdy. Problem jest wtedy, kiedy trener pewnych rzeczy nie widzi jako jedyny na stadionie. Zbiorową mądrością jakoś udało się przekonać ostatnio Marcina Popławskiego do korzystania np. z usług Arka Korolczuka i Dominika Rycaja. Tydzień temu o losach meczu rozstrzygnął, też wcześniej pomijany, Janek Bożym. W sobotę był na stadionie, ale nawet nie został powołany do meczowej kadry, bo przez cały tydzień był w Gdańsku na studiach. W końcówce meczu trener postanowił skorzystać z, będącego absolutnie bez formy, Balickiego (żeby było jasne - nie czepiamy się do chłopa, pewnie kiedyś karta się odwróci, ale dziś dobrze z nim nie jest...). Wydaje się, że w chwili obecnej trener Popławski jest jedynym człowiekiem w promieniu 30 kilometrów od ulicy Warszawskiej w Radzyniu, który jest przekonany, że lepiej wstawiać na końcówkę Balickiego w pełnym treningu niż Bożyma prosto z pociągu. Nawet gdyby w tym pociągu jechał w Warsie. Oczywiście, nie twierdzimy, że Janek w dziesięć minut by odmienił losy meczu. Ale co szkodziło spróbować?

W sobotę o 12 Orlęta zagrają na wyjeździe z Czarnymi Połaniec. Rywal jest szczególnie groźny w meczach u siebie, wygrał cztery razy i dwa razy zremisował. W tabeli jest na ósmym miejscu, ale straty do lidera ma tylko cztery punkty. Przeciwko Podlasiu nie zaprezentował się szczególnie korzystnie (patrz wyżej). Orlęta - mimo sobotniej porażki - wydają się grać nieco lepiej niż na początku sezonu, jednak z pewnością nie będą faworytem.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – SIARKA TARNOBRZEG 0:3 (0:0)

Bramki: Prusiński (83), Orlik (90+4, 90+6).
Orlęta: Bartnik – K. Rycaj, Duchnowski, Cassio, Szymala (61 Zmorzyński), D. Rycaj, Korolczuk (86 Malec), Szczygieł, Koszel, Szczypek, Ostrovski (82 Balicki).
Siarka: Zoch - Szymocha, Krzysztofek (70 Prusiński), Bieniasz (72 Priest- Tyson), Cichocki (80 Kalamvokis), Sulkowski, Kaliniec, Bierzało (80 Woś), D. Lisowski, Orlik, P. Lisowski
żółte kartki: Korolczuk, Skrzypek, Szczygieł, Malec - Lisowski, Bierzało, Orlik, Kumorek
Czerwona - Bierzało (dwie żółte, druga już na ławce rezerwowych
sędziował słabo: Kozub
widzów 250

Zbigniew Smółko
BIA

eprasa.pl f48e178a76

IV LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Lewart - Tomasovia 0:0
Stal K. - Górnik II 2:0
Gryf - Cisowianka 1:1
Huragan - Kryształ 0:2
Opolanin - Stal P. 3:1
Grom - Lublinianka 0:1
Łada - Janowianka 1:1
Granit - Start 1:2
Ogniwo - Motor II 1:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	11	25	29:10
2.	Start Krasnystaw	11	25	21:14
3.	Janowianka Jan. Lub.	11	24	29:10
4.	Cisowianka Drzewce	11	22	26:13
5.	Lewart Lubartów	11	21	20:10
6.	Opolanin Opole Lub.	11	20	26:22
7.	Motor II Lublin	11	20	20:14
8.	Łada Biłgoraj	11	19	23:16
9.	Tomasovia Tom. L.	11	15	18:18
10	Kryształ Werbkowice	11	15	13:19
11	Gryf Gm. Zamość	11	14	17:15
12	Górnik II Łęczna	11	12	18:19
13	Lublinianka Lublin	11	11	12:18
14	Stal Poniatowa	11	10	15:23
15	Huragan Międzyrzec	11	10	14:20
16	Granit Bychawa	11	6	8:26
17	Grom Kąkolewnica	11	6	9:35
18	Ogniwo Wierzbica	11	5	9:25

Lutnia była bezlitosna. Dublety „Hansa" i „Żyły"

Dziewiąta wygrana zespołu z Piszczaca. Zespół Mateusza Kacika nie dał szans Agrotexowi Milanów.

- Pierwsze dwie sytuacje - i to konkretne - miał Agrotex. Raz dopisało szczęście, a raz udało się rzucić tam, gdzie trzeba. Staraliśmy się grać piłką i to przynosiło skutek. Najbardziej cieszy odblokowanie Tomka Tuttasa i Adriana Hołowni. Kolejne czyste konto też daje dużo radości. Za tydzień mamy na rozkładzie Unię Krzywda. Zapominamy o Milanowie i przygotowujemy się do kolejnego boju - mówi Damian Kaczmarek, bramkarz zespołu z Piszczaca, który po raz czwarty w sezonie zakończył mecz bez wpuszczonego gola.

- Lider wygrał w pełni zasłużenie. Od pierwszej do ostatniej minuty mieli spotkanie pod kontrolą. Wynik odzwierciedla to, co działo się na boisku. Staraliśmy się, walczyliśmy, ale na niektóre sprawy, aspekty piłkarskie nie byliśmy w stanie odpowiedzieć. Na ten moment Lutnia dysponuje dużo większą jakością piłkarską. Większość drużyn w naszej stawce nie jest w stanie przeciwstawić się ekipie Mateusza Kacika. Przed nami starcie z Sokołem. Będzie ciężko, ale postaramy się przywieźć dobry wynik - mówi Daniel Syta, trener Agrotexu.

- Fajnie, że trafi się taki mecz po ostatnich, niezbyt udanych spotkaniach. Cieszy przełamanie. Kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń i zasłużenie wyjeżdżaliśmy z Milanowa z kompletem punktów - mówi Piotr Zabielski, asystent trenera Mateusza Kacika.

AGROTEX MILANÓW - LUTNIA PISZCZAC 0:6 (0:4)

Bramki: Wiraszka 6`, Giś 16`, Hołownia 33`, 88`, Tuttas 40`, 55`.
Agrotex: Kruczek - Gil, Kolęda, Pawlak, Czuryło (40` Samorański), Witkowski, Daszczyk, Antoniuk, Romaniuk (72` Podgajny), Mazurek, Ostapiuk.
Lutnia: Kaczmarek - Hawryluk (46` J. Lipiński), Stankiewicz, Dobosz, Giś, Szabat, Kuczyński, Całka, Hołownia, Wiraszka, Tuttas.

mp

Orlęta II rozkręciły się po przerwie

Ósme zwycięstwo w sezonie zanotowali gracze z Radzynia Podlaskiego.

Orlęta II pokonały 4:1 Bad Boys Zastawie. Już pierwsza akcja przyniosła trafienie Ihora Krashnevskyiego, który finalizował dogranie Jana Bożyma. - W pierwszej połowie graliśmy niemrawo. Po zmianie stron było dużo lepiej. Kolejne trafienie dało nam większej pewności siebie. Wygraliśmy zasłużenie - mówi Edmund Koperwas, trener miejscowych.

Wynik podwyższył Oskar Siwek. To była identyczna akcja jak z 1. minuty. Napastnik Orląt II skończył zagranie Bożyma na bliższy słupek. Później za asystowanie zabrał się Ryszard Grochowski. Najpierw zagrał do Krashnevskyiego, który uderzył głową, a następnie Karol Białek trafił z 13 metrów.

Goście byli w stanie zdobyć jednego gola. Łukasz Kiryło skończył dośrodkowanie z głębi pola Michała Świętochowskiego. - Mieliśmy ogromne problemy ze składem. Musimy kombinować - mówi Przemysław Tryboń, trener Bad Boys Zastawie.

ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI - BAD BOYS ZASTAWIE 4:1 (1:0)

Bramki: Krashnevskyi 1`, 60`, Siwek 54`, Białek 87` - Kiryło 80`.
Orlęta: Rutkowski (75` Węgrzyn) - Zieliński, Koprianiuk (60` Aleksandrowicz), Matejek (77` Kowalski), J. Rycaj (55` Wołek), Bożym, Siudaj (75` Kałuski), Krashnevskyi, Siwek (60` Białek), Balicki.
Bad Boys: Łączek - Mat. Cizio, Mar. Cizio, Świętochowski, K. Kępka, A. Wołoszka, Czerniewicz, Jalowski (81` J. Kępka), Stosio, Kiryło, Kajda.

mp

POZOSTAŁE SPOTKANIA 10. KOLEJKI

VICTORIA PARCZEW - SOKÓŁ ADAMOW 4:2 (1:2)

Bramki: Chomiuk 33` (k), 90+1`, Gryczuk 64`, Mroczek 77` - Wierzbicki 8`, Baran 25`.
Victoria: Krzewski - Bancerz, Kozłowski, Jemioł, Osieleniec, Syryjczyk, Domański (75` Sapała), Chomiuk, Semeniuk (55` Mroczek), B. Gryczuk (80` Niziołek), K. Waniowski.
Sokół: Dzido - Miazek, Wrzosek, Skórka (46` Domański), Wierzbicki (65` Osial), Mar. Sokołowski, Jar. Bosek, J. Nowicki, Miszta, Pracz, Baran (85` Trzaskowski).

ORLĘTA ŁUKÓW - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 4:0 (3:0)

Bramki: Jaworski 3`, 20` (k), Kłoda 45+1`, Grzelak 90+2`.
Orlęta: Żmuda (85` Wójcicki) - Bas (60` Czerski), Faye, Rybka, Kłosowski, Młynarczyk, Sowisz, Kłoda (65` Mazurek), Chojniak (75` Grzelak), Siemieniuk, Jaworski.
Az-Bud: Bierdziński - Bogucki, Borkowski, Praszczak-Tracz, Snochowski (85` Łobejko), Paczuski (75` A. Zieniuk), Derlukiewicz, Barańczuk, K. Zieniuk (46` Borowski), Osypiuk, Domański (80` Patkowski).

TYTAN WISZNICE - ŁKS ŁAZY 3:5 (2:3)

Bramki: Żelazowski 35`, Jakubiuk 36`, 69` - Mac. Ebert 5`, 25`, Rożen 21`, Kierych 65`, Zarzycki 78`.
Tytan: Bielas - P. Bujnik, Bancarzewski, Wtykło, Jakubiuk, Kachavy (80` D. Bujnik), Kisiel, Tarasiuk, Żelazowski (60` Kalinowski), Szyszłow, Oniszczuk.
ŁKS Łazy: M. Ochnio - J. Machniak, Goławski, Klębowski (70` Zdanikowski), Zarzycki, Kierych, Mat. Ebert, Rożen, Mac. Ebert, Szustek, Kurowski (62` Walachowski).

PODLASIE II BIAŁA PODLASKA - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 10:0 (8:0)

Bramki: Kurowski 9`, 19`, 23`, 42`, Sikora 17`, Majbański 24`, 50`, Pacek 30`, Perkowski 43`, Lewczuk 62`.
Podlasie II: Dehtiar (70` Napiórkowski) - Kozłowski, Sawczuk (65` Gryciuk), P. Chazan, Sikora (70` Patejuk), Andrzejuk, Pacek (46` Misiejuk), Stalewski, Perkowski, Majbański (55` Lewczuk), Kurowski (55` Hawryluk).
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Reszka, Burda, Kobojek, B. Drygiel, Końka, K. Koczkodaj, Sidor, M. Łukaszuk, M. Koczkodaj, Samociuk, M. Łukaszuk.

UNIA KRZYWDA - ORZEŁ CZEMIERNIKI 3:0 (2:0)

Bramki: Rosłoń 34`, 63`, Filip 36`.
Unia K.: Adamczyk - Pasik, Filip, M. Piszcz (66` Kamiński), Komar, Kryczka (84` Walo), Szlaski (62` P. Bober), A. Chmiel (80` G. Piszcz), Cieślak, Rosłoń (86` Kot), A. Białach (69` Sobczak).
Orzeł: R. Nowacki - Fijałek, Baryla, Mańko, Król (66` Pliszka), M. Nowacki (60` Sosnowski), Orzechowski, Kula, Piotrowicz, G. Krzeczkowski, K. Krzeczkowski (80` Ko. Dobosz).

UNIA ŻABIKÓW - KUJAWIAK STANIN 2:1 (1:1)

Bramki: Ptaszyński 24`, 61` - Gajownik 35`.
Unia: Stężała - Kozłowski, Błyskun, Bednarczyk, Jaroszyński, Garbacik, Koczkodaj, Pawelec (76` Golec), Wachnik, Prusak (68` Hawryluk), Ptaszyński (85` Arent).
Kujawiak: Kender - Michał Skwarek, Gajownik, Osiński, Osiak, Abramek, Chromiński (80` M. Goławski), Adamiak, Stępniewski (70` Stefaniak), Bednarczyk, Kąkol.

mp

KLASA B

WYNIKI 6. KOLEJKI
Gręzovia - Unia II 6:3
Tur - Az-Bud II 4:2
Wenus - Lutnia 3:4
Wóldom - KS Drelów 0:4
Bystrzyca - pauza

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Drelów	5	15	22:1
2	Gręzovia Gręzówka	6	15	32:11
3	Lutnia II	6	13	25:20
4	Tur Turze Rogi	4	9	16:15
5	Unia II Żabików	5	6	11:17
6	Bystrzyca Borki	5	4	6:11
7	Wenus	5	3	10:18
8	Az-Bud II	5	2	7:15
9	Wóldom	5	0	3:24

BIA

Huragan coraz niżej... Szósta porażka z rzędu

Trwa czarna seria Huraganu Międzyrzec Podlaski. Tym razem nie mieli żadnych argumentów, by przeciwstawić się przyjezdnym z Werbkowic. Sytuacja w tabeli staje się coraz gorsza. Huragan musi zacząć punktować, bo znajduje się już na krawędzi strefy spadkowej.

Podopieczni Przemysława Sałańskiego mieli co prawda kilka sytuacji, by wyjść na prowadzenie, jednak ponownie to przeciwnicy strzelali bramki. Pierwsza z nich padła po rykoszecie, a Wiktor Krasowski nie był w stanie sięgnąć piłki zmierzającej w okienko swojej bramki.

Żółta kartka dla zawodników Huraganu. Czas zacząć wygrywać

Druga połowa również przyniosła tylko jedną bramkę. Niestety, z perspektywy kibiców Huraganu, była to bramka dla Kryształu. W 50. minucie zdobył ją Mateusz Janicki. Najgroźniejsza sytuacja Huraganu w tym spotkaniu zakończyła się strzałem Oleha Filonova. Niestety, 19-letni Ukrainiec, trafił jedynie w poprzeczkę.

W następnej kolejce Huragan czeka nie lada wyzwanie. Międzyrzeczanie zmierzą się z Cisowianką Drzewce, która dotychczas poniosła tylko jedną porażkę i jest drużyną wymienianą jako jednego z kandydatów do awansu.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - KRYSZTAŁ WERBKOWICE 0:2 (0:1)

Bramki: Pędlowski 31`, Janicki 52`.**Huragan:** Krasowski - Warda, Konaszewski, Koryciński, Storto (80` Śledź), Bujalski (57` Sychev), Panasiuk (80` Felczak), Filonov (85` B. Tkaczuk), Radziszewski, Łęcki, Ramotowski (57` Łukanowski).
Żółte kartki: Warda - Niewiński.

rg

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Agrotex - Lutnia 0:6
Unia K. - Orzeł 3:0
Unia Ż. - Kujawiak 2:1
Podlasie II - Młodzież. 10:0
Orlęta II - Bad Boys 4:1
Orlęta - Az-Bud 3:0
Tytan - ŁKS Łazy 3:5
Victoria - Sokół 4:2

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Lutnia Piszczac	10	27	38:8
2	Orlęta Łuków	10	24	45:17
3	Orlęta II	10	24	38:8
4	Podlasie II	9	24	45:7
5	Unia Żabików	10	21	23:16
6	Młodzieżówka	10	21	23:21
7	Az-Bud	10	18	17:14
8	Kujawiak Stanin	10	15	17:22
9	Unia Krzywda	10	13	21:21
10	Sokół Adamów	10	11	15:21
11	ŁKS Łazy	10	9	18:29
12	LKS Milanów	10	8	9:29
13	Victoria Parczew	9	7	17:24
14	Bad Boys	10	7	14:32
15	Orzeł Czemierniki	10	3	11:28
16	Tytan Wisznice	10	0	8:62

KLASA A GR. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Agrosport - Twierdza 1:4
Niwa - Huragan II 5:0
Olimpia - Orzeł II 6:0
Dąb - LZS Dobryń 1:2
Granica - Red Sielczyk 1:1
Krzna - GLKS Rokitno 6:0, goście w 50 minucie zeszli z boiska

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Red Sielczyk	7	15	17:8
2	Niwa Łomazy	7	15	32:15
3	Granica Terespol	6	14	21:6
4	Twierdza Kobylany	7	13	14:8
5	Krzna Rzeczyca	7	11	16:5
6	Olimpia Jabłoń	7	11	18:14
7	Huragan II	6	9	12:12
8	LZS Dobryń	7	7	7:14
9	GLKS Rokitno	7	7	6:18
10	Dąb Dębowa Kł.	7	7	14:17
11	Agrosport Leśna P.	7	4	11:28
12	Orzeł II	7	2	4:27

KLASA A GR. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Bizon - Absolwent 1:1
Dwernicki - Start
Polesie - Orlęta 10:0
Armaty - Olimpia 0:6
Orlęta II - Bór 2:2
AR-TIG - Orkan 9:2
MECZ 6. KOLEJKI
Bór - Armaty 3:0 (wo)
Na boisku było 3:1

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Absolwent	7	17	24:9
2	Bór Dąbie	7	16	23:11
3	Ar-Tig	7	15	23:14
4	Olimpia Okrzeja	7	12	16:7
5	Polesie Serokomla	7	10	24:12
6	Bizon Jeleniec	6	10	19:16
7	Armaty Stoczek Ł.	7	7	11:20
8	Orlęta Gołaszyn	7	7	13:24
9	Orlęta II Łuków	7	7	17:25
10	Dwernicki	5	6	11:18
11	Start Gózd	6	4	6:13
12	Orkan	7	1	11:29

eprasa.pl f48e178a76

Parczewskie ekipy najlepsze

Z udziałem trzech reprezentacji szkół odbyła się Licealiada Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej.

Na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie najlepsza okazała się ekipa Moniki Saczuk. Uczniowie ZS Parczew zgromadzili 910 punktów i w klasyfikacji końcowej wyprzedzili: I LO Parczew oraz ZS CKR Jabłoń. Najlepszy wynik zawodów zanotował Jakub Mickiewicz z Jabłonia, który w konkursie pchnięcia kulą za uzyskaną odległość zdobył 118 punktów.

Dwie najlepsze drużyny awansowały do następnego etapu rozgrywek. Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Parczewie nagrodził wszystkie drużyny pucharami oraz pamiątkowymi dyplomami. Impreza została zorganizowana przy wsparciu Powiatu Parczewskiego.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagań

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. ZS Parczew - 910 pkt
2. I LO Parczew - 755 pkt
3. ZS CKR Jabłoń - 704 pkt

SKŁADY DRUŻYN
Zespół Szkół w Parczewie: Sebastian Ostapiuk, Marcel Semeniuk, Bartosz Kwiatek, Jakub Semeniuk, Kacper Pietruszewski, Euzebiusz Ostapiuk, Robert Dębowczyk, Damian Mroczek, Kacper Sapała, Tymoteusz Rudko, Konrad Kaliszyk, Adam Lipka, Hubert Romaniuk, Maciej Pradyszczuk, Mikołaj Szczepański. Opiekun: Monika Saczuk.

I Liceum Ogólnokształcące: Mateusz Juszczyński, Sebastian Płachnio, Szymon Witkowski, Szymon Maleszyk, Oliwier Polakowski, Oliwier Białek, Igor Trościańczyk, Mikołaj Polanowski, Marcin Wołosowicz, Kacper Krasiński, Bartłomiej Sobich, Wojciech Laszewski, Szymon Kucharuk, Dominik Brzezicki. Opiekun: Dariusz Dziuba.

ZS CKR Jabłoń: Szymon Burzec, Jakub Daniłosio, Dominik Domański, Kacper Gazda, Piotr Gierej, Kacper Granda, Konrad Greś, Michał Kochanowski, Daniel Kruk, Hubert Michalski, Jakub Mickiewicz, Jakub Rykucki, Kacper Stadnik, Maciej Strok. Opiekun: Rafał Stańko

mp

Victoria leżała na deskach, ale wstała i wygrała

W 25. minucie Sokół Adamów podwyższył na 2:0. Gracze z Parczewa nie poddali się. Zdołali dogonić przeciwników, a następnie zadać decydujące ciosy.

- Wygraliśmy zasłużenie. W przekroju całego meczu byliśmy zespołem lepszym, będącym częściej przy piłce. Widać było, że bardziej chcemy wygrać. Należy pochwalić zespół, bo przy niekorzystnym wyniku nikt nie zwiesił głów, a każdy walczył. Wiedziałem, że bramki są kwestią czasu, ale nie jest prostą rzeczą wrócić do gry przy wyniku 0:2 - mówi Robert Różański.

Jego zespół zdobył pierwszego gola po faulu Mateusza Skórki na Bartłomieju Gryczuku. Albert Chomiuk huknął w prawy róg bramkarza. W 64. minucie był remis. Gryczuk skończył głową centrę Kacpra Waniowskiego. Później asystował przy golu Damiana Mroczka, który skorzystał z piłki, która spadła na piąty metr po główkowaniu Waniowskiego i uderzył w krótki róg. W doliczonym czasie gry

Wreszcie! Victoria wygrała pierwszy mecz w sezonie przed własną publicznością

Marcin Dzido chciał zabawić się z Waniowskim. „Felek" wyczuł jego zamiary i zachował się altruistycznie, podając podeszwą do Chomiuka, który postawił kropkę nad „i".

- Wreszcie mamy przełamanie. Wygraliśmy na swoim boisku. Zależało nam, by wreszcie dać powody do radości naszym kibicom. Cieszymy się, ale już myślimy o meczu w Łazach. Będziemy chcieli podtrzymać dobrą passę i wrócić z okolic Łukowa w dobrych humorach - dodaje Różański.

VICTORIA PARCZEW - SOKÓŁ ADAMOW 4:2 (1:2)
Bramki: Chomiuk 33` (k), 90+1`, Gryczuk 64`, Mroczek 77` - Wierzbicki 8`, Baran 25`.
Victoria: Krzewski - Bancerz, Kozłowski, Jemioł, Osieleniec, Syryjczyk, Domański (75` Sapała), Chomiuk, Semeniuk (55` Mroczek), B. Gryczuk (80` Niziołek), K. Waniowski.
Sokół: Dzido - Miazek, Wrzosek, Skórka (46` Domański), Wierzbicki (65` Osial), Mar. Sokołowski, Jar. Bosek, J. Nowicki, Miszta, Pracz, Baran (85` Trzaskowski).

mp

Najwyższe zwycięstwo w historii

Ostatnie cztery mecze Olimpii? Dwa zwycięstwa i tyle samo remisów.

W niedzielę podopieczni Bartłomieja Jaszczuka rozbili 6:0 Orła II Czemierniki. To najwyższy triumf od momentu reaktywacji klubu w Jabłoniu. Wcześniejsze pogromy to wyniki: 5:0 z GLKS-em Rokitno oraz 6:1 z Agrosportem Leśna Podlaska. - Było szybko, łatwo i przyjemniej. Już po kwadransie mieliśmy trzy bramki przewagi. Goście stracili motywację. Mieliśmy wszystko pod kontrolą. Fajnie, bo skuteczność stała na dobrym poziomie - mówi Kamil Jaszczuk.

29-letni gracz Olimpii otworzył wynik spotkania, kończąc dośrodkowanie z prawej strony Kacpra Gazdy i wybicie piłki przez obrońcę na 11 metr. Kamil minął defensora i huknął po dalszym rogi. Po chwili Gazda dostał prostopadłe podanie od Bartłomieja Jaszczuka, w sytuacji sam na sam minął bramkarza i dopełnił formalności. W 15. minucie Marcin Trubaj dostał podanie po krótko rozegranym rzucie wolnym i huknął z kąta pod poprzeczkę. Na 4:0 trafił Kamil Jaszczuk po asyście Patryka Zarczuka.

Niedługo po przerwie Jaszczuk dośrodkował z rzutu rożnego, a Wojciech Milaniuk uderzył głową. Wynik ustalił Gazda, który ustrzelił dublet. Tym razem zabrał piłkę obrońcy i w sytuacji sam na sam trafił po ziemi.

OLIMPIA JABŁOŃ - ORZEŁ II CZEMIERNIKI 6:0 (4:0)
Bramki: K. Jaszczuk 3`, 37`, Gazda 8`, 70`, Trubaj 15`, W. Milaniuk 54`.
Olimpia: Pajdosz - C. Cholewa, Trubaj, B. Jaszczuk (68` Kozak), W. Milaniuk (72` Kowalczuk), Sałuch, Kremecalski (58` Potapczuk), K. Jaszczuk, K. Romaniuk (55` Rykucki), Gazda, Zarczuk (80` Chilimoniuk).

Wspomnień czar

W ekipie Olimpii zagrał Cezary Cholewa, który niegdyś występował w Orle. Odwrotna sytuacja dotyczy: Daniela Szymańskiego, Krystiana Krajanowskiego oraz Łukasza Pałysa.

mp

Porażka ze słabym Dobryniem

Dąb przegrał po raz czwarty w sezonie. Ekipa Zbigniewa Smolińskiego musieli uznać wyższość zespołu z Dobrynia.

W 37. minucie nasi wyszli na prowadzenie. Sędzia wskazał na „wapno". Strzał wracającego do składu po kontuzji Grzegorza Tabeńskiego obronił Grzegorz Michaluk. Obrońcy wybili futbolówkę na 17 metr, gdzie dopadł do niej Szymon Majewski i uderzył do siatki. - Do tej pory nie rozumiem, jak można było przegrać ten mecz. Zabrakło nam środka pola. Usprawiedliwieniem jest brak Radka Daszczyka, który był na weselu. Wydawało się, że mamy mecz pod kontrolą, ale goście wyrównali po błędzie bramkarza. Po nieco ponad kwadransie drugiej części przyjezdni zadali nam decydujący cios - mówi Andrzej Daszczyk.

Prezes Dębu wymienia okazje do zdobycia goli: - Łukasz Kuć w sytuacji sam na sam trafił w bramkarza. Nie wiem, jak golkiper obronił uderzenie Szymona Majewskiego. Później biliśmy głową w mur. Zabrakło lidera. Trzeba sobie powiedzieć wprost, zagraliśmy słabe spotkanie. Zawiedliśmy na całej linii ze słabym Dobryniem - dodaje.

DĄB DĘBOWA KŁODA - LZS DOBRYŃ 1:2 (1:1)
Bramki: Sz. Majewski 37` - Rybaczuk 43`, Kot 57`.
Dąb: Kanon - Rudnik, Ziółkowski, A. Gajos, Sysiak (70` D. Gajos), Wieliczko, Sz. Majewski, Wawryszczuk, Stadnik (86` Dębowczyk), Tabeński (75` Kozłowski), Kuć.

mp

PAR

eprasa.pl f48e178a76

Oni zasiądą w komisjach wyborczych w gminach Komarówka Podlaska i Kąkolewnica

W niedzielę, 15 października. Polacy wybiorą 460 posłów i 100 senatorów. Znamy już składy obwodowych komisji wyborczych. W tym wydaniu „Wspólnoty" prezentujemy składy komisji z gm. Komarówka Podlaska i Kąkolewnica.

KOMARÓWKA PODLASKA

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1, Szkoła Podstawowa w Komarówce Podlaskiej, ul. Wojska Polskiego 7:

1. Renata Cieliszak, zgłoszona przez KW POLSKA JEST JEDNA, zamieszkała Komarówka Podlaska;
2. Ewa Domaszewska-Bartoś, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Komarówka Podlaska;
3. Krzysztof Klimiuk, KW NOWA NADZIEJA, Wiski;
4. Kamila Lewkowicz, KWW UWIERZ W POLSKĘ, Przegaliny Duże;
5. Jan Stanisław Łobiński, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Wólka Komarowska;
6. Katarzyna Łubik, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Przegaliny Małe;
7. Agnieszka Katarzyna Mirończuk, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Komarówka Podlaska;
8. Elidiusz Marek Nowak, KW NOWA LEWICA, Komarówka Podlaska;
9. Agnieszka Nowak-Klimiuk, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Komarówka Podlaska

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2, Budynek Szkoły w Derewicznie, Derewiczna 88:

1. Sławomir Andrzej Czeczko, KW NOWA NADZIEJA, Wohyń;
2. Beata Grochoła, KW POLSKA JEST JEDNA, Przegaliny Małe;
3. Justyna Klecha, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Komarówka Podlaska;
4. Tomasz Klimiuk, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Komarówka Podlaska;
5. Aleksandra Kowalczuk, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Żelizna;
6. Małgorzata Maczewska, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Komarówka Podlaska;
7. Maria Barbara Pajdosz, KW NOWA LEWICA, Derewiczna

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3, Warsztat Terapii Zajęciowej w Kolembrodach, Kolembrody 60A:

1. Stanisław Dubikowski, KW NOWA LEWICA, Kolembrody;
2. Zofia Jakimowicz, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Kolembrody;
3. Joanna Czesława Jasińska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Kolembrody;
4. Weronika Oleksiuk, KW POLSKA JEST JEDNA, Walinna;
5. Krzysztof Tomasz Pawelec, KWW UWIERZ W POLSKĘ, Brzozowy Kąt;
6. Barbara Radczuk, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Przegaliny Duże;
7. Lidia Janina Romaniuk, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Kolembrody

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4, Remiza OSP w Przegalinach Dużych:

1. Karina Agata Bogdańska, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Przegaliny Duże;
2. Karol Maksymilian Czeczko, KW NOWA NADZIEJA, Wohyń;
3. Marta Korzeniowska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Przegaliny Duże;
4. Lilianna Anna Stańko, KW NOWA LEWICA, Przegaliny Duże;
5. Krzysztof Szaniawski, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Ossowa;
6. Józef Paweł Wons, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Brzeziny;
7. Justyna Zielińska, KW POLSKA JEST JEDNA, Przegaliny Małe

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5, Remiza OSP w Wiskach:

1. Bernardyna Anna Klimiuk, KW NOWA NADZIEJA, Wiski;
2. Anna Korneszczuk, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Brzozowy Kąt;
3. Natalia Krystyna Łućko, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Brzozowy Kąt;
4. Julia Maczewska, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Komarówka Podlaska;
5. Dorota Maksymiuk, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Wiski;
6. Agnieszka Szczygieł, KW POLSKA JEST JEDNA, Przegaliny Małe;
7. Franciszek Zacharuk, KW NOWA LEWICA, Komarówka Podlaska

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 6, Remiza OSP w Brzozowym Kącie:

1. Małgorzata Karpińska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Komarówka Podlaska;
2. Danuta Ewa Lewkowicz, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Przegaliny Duże;
3. Iwona Dorota Łućko, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Brzozowy Kąt;
4. Anna Orłowska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Brzozowy Kąt;
5. Stanisław Tadeusz Pajdosz, KW NOWA LEWICA, Derewiczna;
6. Michał Robak, KW NOWA NADZIEJA, Wiski;
7. Bartłomiej Szczygieł, KW POLSKA JEST JEDNA, Przegaliny Małe

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 7, Remiza OSP w Walinnie:

1. Justyna Małgorzata Klimiuk, KW NOWA LEWICA, Walinna;
2. Bożena Stanisława Matoszka, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Kolembrody;
3. Anita Mirończuk, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Derewiczna;
4. Wojciech Radczuk, KW POLSKA JEST JEDNA, Przegaliny Duże;
5. Aleksandra Diana Świrydziuk, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Drelów;
6. Łukasz Wapa, KW NOWA NADZIEJA, Walinna;
7. Małgorzata Maria Wołodko, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Komarówka Podlaska

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 8, Remiza OSP w Żeliźnie:

1. Iwona Barbara Kamińska, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Przegaliny Duże;
2. Karol Paweł Oniszczuk, KW NOWA NADZIEJA, Wiski;
3. Anna Elżbieta Pawluczuk, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Żelizna;
4. Krzysztof Marian Stańko, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Przegaliny Duże;
5. Wiesława Troć, KW NOWA LEWICA, Żelizna;
6. Mirosława Joanna Wołowik, KKW TRZECIA DROGA PSL -PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Komarówka Podlaska;
7. Agnieszka Maria Zając, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Rudno Drugie

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 9, Remiza OSP w Wólce Komarowskiej:

1. Magdalena Maria Gil, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Wólka Komarowska;
2. Grzegorz Stanisław Hoffmann, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Komarówka Podlaska;
3. Maciej Klimiuk, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Wiski;
4. Anna Maria Korczyk, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Komarówka Podlaska;
5. Aneta Milaniuk, KW NOWA LEWICA, Radzyń Podlaski;
6. Marta Laura Wnuk, KW POLSKA JEST JEDNA, Żulinki;
7. Ewelina Weronika Zienkiewicz, KKW TRZECIA DROGA PSL -PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Przegaliny Duże.

Zredagował Grzegorz Rekiel

GMINA KĄKOLEWNICA

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1, Zespół Oświatowy w Brzozowicy Dużej:

1. Emilia Hanna Chromik, KW NOWA LEWICA, Polskowola;
2. Justyna Renata Jóźwik, KW RUCH JEDNOŚCI POLAKÓW, Brzozowica Duża;
3. Justyna Kostrzewa, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Radowiec;
4. Eugenia Krudysz, KW PRAWICA, Mościska;
5. Wiktoria Krzeska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Żakowola Stara;
6. Anna Lep, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Kąkolewnica;
7. Marek Matejek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Brzozowica Duża;
8. Marzena Małgorzata Mościcka, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Sokule;
9. Małgorzata Nowik, KW NORMALNY KRAJ, Brzozowica Duża

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2, Zespół Oświatowy w Kąkolewnicy, ul. Szkolna 4:

1. Patrycja Czyżak, KWW EUROPEJSKA LEWICA, Kąkolewnica;
2. Patrycja Komoń, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Kąkolewnica;
3. Janusz Stanisław Oksiejuk, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Kąkolewnica;
4. Gabriela Piekarska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Turów;
5. Jolanta Piekarska, KW NOWA LEWICA, Kąkolewnica;
6. Emil Siedlanowski, KW RUCH JEDNOŚCI POLAKÓW, Wygnanka;
7. Maria Sikora, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Kąkolewnica;
8. Alicja Elżbieta Wiśnicka, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Kąkolewnica;
9. Irena Maria Wysokińska, KWW UWIERZ W POLSKĘ, Mościska

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3, Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy, ul. Lubelska 16:

1. Maria Jolanta Borysiuk, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Kąkolewnica;
2. Kinga Gomółka, KWW EUROPEJSKA LEWICA, Kąkolewnica;
3. Natalia Kot, KW PRAWICA, Radzyń Podlaski;
4. Kamil Krzysztof Kurowski, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Kąkolewnica;
5. Marzanna Ładna, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Kąkolewnica;
6. Martyna Mazurek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Kąkolewnica;
7. Magdalena Wysokińska, KWW UWIERZ W POLSKĘ, Mościska;
8. Aneta Zalewska, KW NOWA LEWICA, Polskowola;
9. Tomasz Zieńczuk, KW RUCH JEDNOŚCI POLAKÓW, Kąkolewnica;

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4, Zespół Oświatowy w Polskowoli:

1. Wiktoria Iwona Głowniak, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Kąkolewnica;
2. Bożena Jastrzębska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Miłolas;
3. Małgorzata Joanna Prokopowicz, KKW TRZECIA DROGA PSL -PL 2050 SZYMONA HOŁOWNI, Biała;
4. Dominika Rarak, KW RUCH JEDNOŚCI POLAKÓW, Kąkolewnica;
5. Barbara Agnieszka Szcześniak, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Polskowola;
6. Danuta Wiśniewska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Brzozowica Mała;
7. Tadeusz Zalewski, KW NOWA LEWICA, Polskowola;

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5, Szkoła Podstawowa w Olszewnicy:

1. Tadeusz Domański, KW PRAWICA, Mościska;
2. Adam Lucjan Kurowski, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Kąkolewnica;
3. Wiesław Kazimierz Mazurek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Lipniaki;
4. Elżbieta Niedziółka, KWW UWIERZ W POLSKĘ, Sokule;
5. Aneta Elżbieta Pękała, KW NOWA LEWICA, Polskowola;
6. Marianna Próchnicka, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Radzyń Podlaski;
7. Maria Barbara Zalewska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Lipniaki;

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 6, Szkoła Podstawowa w Turowie:

1. Agnieszka Duda, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Polskowola;
2. Małgorzata Justyna Golak, KW NORMALNY KRAJ, Radzyń Podlaski;
3. Aneta Elżbieta Kłos, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Turów;
4. Wiesław Tadeusz Korólczyk, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Turów;
5. Jan Ładny, KWW UWIERZ W POLSKĘ, Kąkolewnica;
6. Magdalena Osak, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Turów;
7. Aneta Robak, KW NOWA LEWICA, Świerże;
8. Agnieszka Sierhej, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Turów;
9. Kamila Zabłocka, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Branica Radzyńska

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 7, Szkoła Podstawowa w Żakowoli Poprzecznej:

1. Zyta Alina Domańska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Olszewnica;
2. Jerzy Józef Gorzelnik, KW NOWA LEWICA, Polskowola;
3. Natalia Krasuska, KWW UWIERZ W POLSKĘ, Mościska;
4. Justyna Marciniak, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Jurki;
5. Anna Muszyńska, KW RUCH JEDNOŚCI POLAKÓW, Kąkolewnica;
6. Ewelina Oleś, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Lipniaki;
7. Elżbieta Paśkucka, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Olszewnica

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 8, Dom Ludowy i OSP Grabowiec w Grabowcu:

1. Agata Katarzyna Chwedoruk, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Lipniaki;
2. Zbigniew Marian Czemierski, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Brzozowica Mała;
3. Małgorzata Kalinowska, KW NOWA LEWICA, Polskowola;
4. Renata Mikiciuk, KWW UWIERZ W POLSKĘ, Kąkolewnica;
5. Emil Tomasz Osip, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Wygnanka;
6. Paweł Pękala, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Wygnanka;
7. Joanna Agata Zgorzałek, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Kąkolewnica

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 9, Dom Kultury i OSP Wygnanka w Wygnance:

1. Paulina Bessaraba, KWW UWIERZ W POLSKĘ, Kąkolewnica;
2. Barbara Filipowicz, KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY, Mościska;
3. Kamil Izdebski, KW PRAWICA, Mościska;
4. Jolanta Krasuska, KW NOWA LEWICA, Kąkolewnica;
5. Paweł Nast, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Kąkolewnica;
6. Wanda Leokadia Pękala, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Wygnanka;
7. Katarzyna Rychlik, KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI, Kąkolewnica.

Zredagował Grzegorz Rekiel

RAD

eprasa.pl f48e178a76

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Integracja pokoleń przy wspólnym projekcie

Sosnowica: Teatr, muzyka, ekologia, taniec i śpiew - na to wszystko mogli liczyć uczestnicy projektu „Stare po nowemu".

Panie, które wzięły udział w kursie animatora, już kilkakrotnie wspierały gminne imprezy i pomagały podczas animacji dla dzieci. Do udziału w kursie nie trzeba było ich namawiać

Nigdy nie wiadomo, kiedy przydadzą się nam umiejętności i wiedza zdobyte podczas kursu pierwszej pomocy. Na zakończenie projektu zorganizowano pokaz

O tym, że współpraca przynosi dobre efekty, wiadomo nie od dziś. Przykładem takiej właśnie współpracy jest realizowany od marca do sierpnia wspólny projekt Ochotniczej Straży Pożarnej i Gminnego Ośrodka Kultury w Sosnowicy. Beneficjentem projektu była OSP, która pozyskała 60 000 zł na realizację projektu pt. „Stare po nowemu".

Projekt cieszył się dużym zainteresowaniem, o czym może świadczyć liczba uczestników, było ich 234, a w całym projekcie z imprezami włącznie wzięło udział ponad 400 osób.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że nasza społeczność tak się angażuje na rzecz nas wszystkich - mówi Iwona Czeczko, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Sosnowicy. - Dobra współpraca zawsze procentuje, a na druhów z OSP zawsze można liczyć. Razem zawsze łatwiej i ten projekt to pokazał. Jako GOK w ten właśnie sposób wsparliśmy projekt i pomysł strażaków na wspólne działania - dodaje dyrektor Czeczko.

W ramach realizowanego zadania zostały przeprowadzone warsztaty: muzyczne, teatralne, ekologiczne, kurs animatora dzieci i młodzieży oraz kurs pierwszej pomocy. Zajęcia skierowane były do dzieci, młodzieży i dorosłych z udziałem seniorów.

Jednymi z pierwszych zajęć były warsztaty muzyczne, które odbywały się w trzech grupach i prowadzone były przez dwóch instruktorów, Pawła Gdelę i Wiesława Korniluka. Podczas warsztatów uczestnicy śpiewali znane im utwory w nowych aranżacjach. Po raz pierwszy efekt ich pracy można było usłyszeć na zorganizowanym w ramach projektu koncercie na skwerku. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty teatralne prowadzone przez Małgorzatę Borowińską, ich efektem było przedstawienie pt. „I żyli długo i szczęśliwie...".

W ramach realizowanego projektu zorganizowano również warsztaty ekologiczne, które prowadzone były przez Centrum Szkoleń i Animacji. Poświęcone były praktycznej nauce wykorzystywania naturalnych składników w chemii, kosmetyce oraz w kuchni domowej.

Kurs animatora dzieci i młodzieży poświęcony był osobom lubiącym kontakt i pracę z dziećmi. Osoby te niejednokrotnie angażowały się w działania na rzecz dzieci, a po kursie miały okazję wykazać się swoimi nowymi umiejętnościami.

Nie zapomniano również o strażakach w ramach - odbył się kurs pierwszej pomocy, miał on na celu podniesienie kwalifikacji i umiejętności druhów z OSP.

Istotnym elementem projektu był „Rodzinny Piknik Integracyjny", podczas którego zostały podsumowane wszystkie działania, a społeczność gminy, jak również przybyli goście, mieli okazję miło spędzić razem czas.

Ważnym elementem promocyjnym i edukacyjnym był zakup ekologicznych notesów z długopisem pochodzących z recyklingu. Zakup miał na celu promocję projektu i ochrony środowiska. Notesy były rozdawane nieodpłatnie na imprezie integracyjnej projektu pt. „Stare po nowemu" – integracja społeczności z wykorzystaniem zasobów lokalnych, poddziałanie „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność", objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Projekt zakładał bazowanie na tradycji, walorach, zdolnościach i umiejętnościach mieszkańców LGD Polesie oraz miał na celu ich rozwijanie dla potrzeb lokalnej społeczności.

ema

Gmina uzyskała 484 tys. zł na ratowanie zabytków sakralnych

Dębowa Kłoda: Nowa transza środków na renowację zabytków dla gminy Dębowa Kłoda. Będzie remont kościoła w Białce i zabytkowych kapliczek.

W pierwszym rozdaniu gmina Dębowa Kłoda otrzymała z Rządowego Programu Ochrony Zabytków 3 380 000 zł na renowację zabytkowego kościoła rzymskokatolickiego pw. Narodzenia NMP i zabytkowej dzwonnicy w Kodeńcu.

W drugim rozdaniu samorząd otrzymał dofinansowanie na prace konserwatorsko-budowlane przy zabytkowym kościele parafialnym pw. Serca Jezusowego w Białce. Przekazano na ten cel wsparcie w wysokości 391 tys. zł.

Dzięki otrzymanemu wsparciu oraz dobrej współpracy samorządu gminy i parafii zabytki będą odzyskiwać swój blask i służyć kolejnym pokoleniom. Kościół parafialny w Białce do rejestru zbytków został wpisany 27 stycznia 1967 roku

To jednak nie koniec pomocy na odnowę zabytków sakralnych, bo samorząd otrzymał 93 tys. zł na renowację zabytkowych kapliczek na terenie gminy Dębowa Kłoda, a warto było starać się o wsparcie, bo dofinansowanie będzie na poziomie 98 procent. Parafian na takie wydatki nie byłoby stać, a na niektóre prace musieliby zbierać latami.

- Jestem bardzo wdzięczna za otrzymane środki - mówi Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda. - Przy ich wykorzystaniu będzie możliwa realizacja ważnych dla naszej gminy zadań, na które dotychczas nie było możliwości uzyskać dofinansowania z innych źródeł. Będziemy mogli wreszcie odnowić zabytkowe obiekty w naszych parafiach, by służyły wiernym, ale były też pamiątką dla przyszłych pokoleń - dodaje pani wójt.

W ramach programu finansowane są obiekty posiadające wpis do rejestru zabytków lub znajdujące się w gminnej ewidencji zabytków. Na terenie gminy Dębowa Kłoda są to w większości kościoły.

Wybrane do renowacji w programie świątynie i kaplice są bardzo ważne dla lokalnych społeczności. Zdaniem pani wójt otrzymane wsparcie to dobry moment, by podziękować tym, bez których trudno sobie wyobrazić tak duże inwestycje. Nieoceniona rola w tym wszystkim poseł Moniki Pawłowskiej, która - jak twierdzą mieszkańcy - wspiera ich od początku pracy w Sejmie.

Na uznanie społeczności zasłużył też poseł Krzysztof Tchórzewski. Podziękowania ze strony mieszkańców płyną również pod adresem księdza biskupa Kazimierza Gurdy oraz księdza kanonika Jana Babika. Największe podziękowania należą się jednak mieszkańcom, radnym i sołtys, dzięki ich uporowi i petycjom popartym podpisami udało się pozyskać fundusze.

ema

Wyniki wyborów do Rady Izb Rolniczych w gm. Podedwórze

Andrzej Kiryczuk z Zaliszcza i Patryk Żukowski z Rusił zasiądą w Radzie Izb rolniczych.

Okręgowa Komisja Wyborcza informuje o obsadzeniu mandatów bez przeprowadzenia głosowania, ponieważ w terminie do 4 września zarejestrowano dwóch kandydatów, co oznacza, że liczba zgłoszonych i pozytywnie zweryfikowanych kandydatów jest równa liczbie mandatów do obsadzenia.

Zgodnie z powyższym w dwumandatowym Okręgu Wyborczym nr 141 w Gminie Podedwórze zasiedli pan Andrzej Kiryczuk i Patryk Żukowski.

ema

PAR

eprasa.pl f48e178a76

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina Siemień

Gmina Jabłoń

Gmina Milanów

II miejsce w kraju Koła Gospodyń Wiejskich w Kudrach

Jabłoń: Wielki sukces KGW w „Bitwie Regionów". „Drużyna sprzed Olszyny" w Kudrach idzie po sukces jak burza, a działa niespełna rok. Występem w „Bitwie..." zrobili sobie prezent na urodziny.

Drużyna Sprzed Olszyny w pełnym składzie: Agata Korpysz - przewodnicząca, Sylwia Kropiwiec-Wójciuk, Barbara Kropiwiec, Janusz Kropiwiec, Marcin Szypulski, Jarosław Lewczuk, Piotr Lewczuk, Marta Lewczyńska, Roman Lewczyński, Krzysztof Romaniuk, Magda Kopińska i Anna Lewczuk

Droga do sukcesu krajowego zaczęła się od zwycięstwa podczas zmagań powiatowych

W tegorocznym konkursie udział wzięło ponad 3,5 tys. Kół Gospodyń Wiejskich, a jedynie szesnaście zakwalifikowało się do krajowego etapu, tym większy szacunek dla drużyny z Kudr, która w minioną sobotę walczyła w Krajowym Finale Bitwy Regionów, zdobywając ostatecznie II miejsce.

Ich popisowe danie to: „Udziec indyka wronimi uszami i kapustą kiszoną faszerowany, pieczony pod pierzynką z masła, podany z gamzą ziemniaczaną pod skwarkami i ogórkiem kiszonym".

Jak piszą o sobie na profilu społecznościowym, „powinno być KGiGW, czyli Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich, ponieważ do koła należy wielu panów z miejscowości, a celem jego powołania było to, by wszyscy czuli się dobrze w Kudrach".

- Jesteśmy dumni i bardzo szczęśliwi - mówi Agata Korpysz, przewodnicząca KGW w Kudrach. - Sprawdzałam statystyki i nasz występ, jeśli chodzi o reprezentację województwa lubelskiego, był najlepszy od ósmej edycji. Chcemy w tym miejscu podziękować społeczności gminy Jabłoń za wsparcie, a gminie Jabłoń i powiatowi parczewskiemu za zorganizowanie transportu na finał. Chociaż pochodzę z Firleja, to całym sercem tutaj jest mój dom - Kudry górą!

„Bitwa Regionów" to konkurs skierowany do Kół Gospodyń Wiejskich, ponieważ głównym założeniem konkursu jest promowanie i wspieranie KGW, w szczególności w zakresie aktywizacji wspólnot i społeczności lokalnych na obszarach wiejskich. Organizatorami konkursu są: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa przy współpracy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Konkurs ten to znakomita okazja do poznawania tradycji kulinarnych i odkrywania bogactwa regionalnej kuchni. W tegorocznej edycji „Bitwy Regionów" została wprowadzona istotna zmiana w stosunku do poprzednich edycji. Po raz pierwszy znalazł się w nim wymóg, aby przy przygotowaniu potrawy konkursowej wykorzystać przynajmniej jeden produkt regionalny, tradycyjny. Wszystko po to, by pokazywać atuty kulinarne poszczególnych regionów.

Od etapu powiatowego, który odbył się w lipcu w Parczewie, „Drużyna Sprzed Olszyny" nie miała sobie równych. W kolejnym etapie wojewódzkim, gdzie wystartowało 20 drużyn, ich danie okazało się najlepsze i tym samym zapewnili sobie wyjazd na finał krajowych zmagań Kół Gospodyń Wiejskich.

ema

Promocja wolontariatu w gminie Siemień

Grupę wolontariuszy tworzą: Filip Stanisławski, Patrycja Jaworska, Jagoda Serejuk, Zuzanna Ostaszewska, Wiktoria Kubik, Eryk Izdebski, Kinga Walczyna, Maja Krasińska, Justyna Adamczyk, Wiktoria Gidlewska, Zuzanna Dudzińska, Aleksandra Szulik, Wiktoria Sobieszek, Emilia Momont, Szymon Klajda, Krystian Ochnik, Gracjan Graczyk, Ewa Serejuk. Uczniów wspierają: Ewa Rutkowska dyrektor ZPO w Siemieniu i Zenon Sokołowski dyrektor SP w Juliopolu

Siemień: W Gminnym Ośrodku Kultury w Siemieniu odbyła się „II GALA WOLONTARIATU". Był to przede wszystkim czas podziękowań za działania społeczne. W tym roku do Gminnego Koła Wolontariatu należało 18 osób.

W Gali udział wieli przedstawiciele Zespołu Placówek Oświatowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Siemieniu oraz Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Juliopolu wraz ze swoimi dyrektorami.

Gminne koło Wolontariatu powstało w 2021 roku w Siemieniu, jego ideą jest bezpłatne, świadome i dobrowolne działanie na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie. Chociaż koło istnieje dość krótko, ma już na swoim koncie pomoc w przygotowaniach do Gminnego Dnia Kobiet, Gminnego Dnia Dziecka czy II Festiwalu Karpia Siemieńskiego.

Koło wolontariuszy to działania na rzecz drugiego człowieka, dlatego grupa bierze udział w akcji „Szlachetna Paczka". Opiekunem oraz koordynatorem działań jest Gminny Ośrodek Kultury w Siemieniu. W latach 2022-2023 młodzież wzięła udział w kilkunastu akcjach społecznościowych, wycieczkach tematycznych oraz warsztatach integracyjnych.

ema

Nakręć się na pomaganie

W ramach prowadzonej w Milanowie akcji „Nakręć się na pomaganie" została przekazana kolejna „porcja" nakrętek Lilianie i jej mamie. Informujemy, że gmina Milanów nadal prowadzi akcję i zachęca do wrzucania nakrętek do pojemnika w kształcie serca, który znajduje się przed Urzędem Gminy w Milanowie. Dobro wraca.

ema

August Zamoyski przywędrował do Siemienia

W Gminnym Ośrodku Kultury w Siemieniu odbyła się prelekcja na temat życia i twórczości Augusta Zamoyskiego - w oparciu o biograficzną wystawę wędrowną. Prelekcję przeprowadziła Irena Mospinek, pracownik Muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu.

Wernisaż poświęcony jest życiu i twórczości wybitnego polskiego rzeźbiarza Augusta Zamoyskiego (1893- 1970), urodzonego w Jabłoniu. Pan Irena zaprezentowała sylwetkę oraz imponującą historię życia rzeźbiarza.

W spotkaniu wzięli udział: Tomasz Kanak, wójt gminy Siemień, uczniowie z Zespołu Placówek Oświatowych w Siemieniu oraz członkowie Klubu Seniora

ema

eprasa.pl f48e178a76

Wystrzeliła pensja radnej Marioli Muzyki

Mariola Muzyka ma o 50 tysięcy złotych więcej na koncie, ale nie wszystkim dobrze się wiodło. Oto oświadczenia majątkowe za 2022 rok kolejnych radnych gminy Sosnowica.

Grzegorz Rekiel

Imię i nazwisko	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł	Zmiany względem 2021 roku
Fot. Jacek Dejneka **Maria Majewska,** 75 lat, emerytka	emerytura – **15,9 tys. zł;** Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – **2,5 tys. zł;** dieta radnej – **6 tys. zł**	Oszczędności: 165 tys. zł/ Zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy	o 5 tys. zł większe oszczędności; o 1,5 tys. zł mniejsza emerytura
Fot. Jacek Dejneka **Mariola Muzyka,** 61 lat, pielęgniarka w SPZPOZ Sosnowica	umowa o pracę – **95,6 tys. zł;** emerytura – **13,4 tys. zł;** dochód z roli – **12,8 tys. zł;** dopłaty unijne – **10,4 tys. zł;** dieta radnej – **4,8 tys. zł**	Oszczędności: 50 tys. zł/ kredyt w BNP Paribas na zakup zestawu fotowoltaicznego – 14 tys. zł	dom 200 mkw (150 tys. zł); gospodarstwo rolne 9,6 ha (150 tys. zł)	nie dotyczy	o 50 tys. zł więcej na koncie; o 26 tys. zł większe zarobki na etacie
Fot. Jacek Dejneka **Katarzyna Staniak,** 42 lata, bibliotekarz w Gminnej Biblioteki Publicznej w Sosnowicy	dochód z roli – **0,8 tys. zł** (2 tys. zł przychodu); dieta radnej – **7,2 tys. zł;** umowa o pracę – **0,4 tys. zł;** staż – **5,5 tys. zł;** dotacje z UE – **2 tys. zł**	Oszczędności: 58,2 tys. zł/ Zobowiązania: nie dotyczy	dom 70 mkw (200 tys. zł); gospodarstwo rolne 1,31 ha (60 tys. zł)	nie dotyczy	o 8,4 tys. zł większe oszczędności
Fot. Jacek Dejneka **Robert Wójtowicz,** 51 lat, przedsiębiorca	strata z działalności gospodarczej – **2,7 tys. zł** (23,6 tys. zł przychodu); dieta radnego – **5,8 tys. zł**	Oszczędności: nie dotyczy/ kredyt ratalny – 1,4 tys. zł	dom 85 mkw (30 tys. zł); mieszkanie 77,7 mkw (90 tys. zł); zabudowana nieruchomość rolna 30 arów (5 tys. zł)	**Volkswagen Touran** 2004 r.; **Ford Focus** 2014 r.	nie dotyczy
Krystyna Żółkowska, 66 lat, pielęgniarka w SPZPOZ w Sosnowicy	zatrudnienie – **72,7 tys. zł;** emerytura – **35,1 tys. zł;** Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – **2,4 tys. zł;** dieta radnej – **6,5 tys. zł**	Oszczędności: 34,2 tys. zł/ pożyczka w PKO BP na remont mieszkania – 14,3 tys. zł	mieszkanie 62,5 mkw (75 tys. zł)	nie dotyczy	o 9,1 tys. zł większe oszczędności; o 0,6 tys. zł większe zarobki na etacie

Świeć przykładem i noś odblaski!

Policjanci z parczewskiej komendy w ramach akcji „Świeć Przykładem-Noś Odblaski" odwiedzili uczniów ze Szkoły Podstawowej w Milanowie. Opowiadali, jak bezpiecznie poruszać się po drodze i poza nią, o tym, jak ważne jest noszenie odblasków - to był główny temat spotkania.

Podczas prowadzonej pogadanki policjanci opowiadali o zasadach bezpieczeństwa podczas poruszania się po drodze i omawiali zagrożenia wynikające z ich nieprzestrzegania. Przypominali, że podczas zmiennej aury, opadów deszczu każdy pieszy i rowerzysta powinien zadbać o to, aby być widocznym na drodze. Lepsza widoczność to wyższe bezpieczeństwo, bo kierowca ma więcej czasu na reakcję.

Pamiętajmy, że stosowanie elementów odblaskowych w różnej formie, czy to zawieszki, opaski, kamizelki, breloka, czy też odzieży z elementami odblaskowymi, powoduje, że dla kierującego stajemy się bardziej widoczni.

Należy podkreślić, że pieszy bez odblasków w porze nocnej jest widoczny dla kierowcy z około 30 metrów, a osoby z elementami odblaskowymi są zauważane już przez kierowców z odległości 200 metrów. Dlatego: Świeć przykładem i noś odblaski!

W

Policjanci przypominali, że podczas zmiennej aury, opadów deszczu każdy pieszy i rowerzysta powinien zadbać o to, aby być widocznym na drodze

PAR

eprasa.pl f48e178a76